Cena 50 gr

głos NOWEJ HUTY

Rok V Kraków, 23. XII — 29. XII 1961 r. Nr 52 (263)

Wicepremier Piotr Jaroszewicz na spotkaniu z budowniczymi i załogą wielkiego pieca nr. 4

Uroczystości związane z uruchomieniem IV wielkiego pieca mamy za sobą. Trwały one właściwie kilka dni. I nic dziwnego, sukces załogi budowlano-montażowej zyskał duże uznanie władz centralnych i zainteresowanie całego społeczeństwa.

W dniu uruchomienia IV pieca, w sobotę, przybyli na uroczystość wiceminister Przemysłu Ciężkiego inż. **Kaim** I sekretarz KW PZPR tow. **Lucjan Motyka,** przedstawiciele władz terenowych i załogi budowlano-montażowej. Ci ostatni, dziś ubrani odświętnie, przeżywali naprawdę radosne chwile, choć bardzo emocjonujące, gdyż wszyscy z wielkim napięciem oczekiwali zadmuchania wielkiego pieca, a następnie pierwszego spustu — w niedzielę.

Wiceminister Kaim podziękował załodze budowlano-montażowej za trud włożony w przedterminowe uruchomienie największego w Europie wielkiego pieca, a hutnikom, którzy w azbestowych kombinezonach zajęli stanowiska robocze życzył dobrej pracy i dużych osiągnięć produkcyjnych.

W prezydium spotkania z załogą budowlaną i hutniczą zasiedli m. in. wicepremier Piotr Jaroszewicz, I sekretarz KW PZPR tow. Lucjan Motyka, wiceminister budownictwa S. Fariaszewski, dyr. nacz. PPB inż. H. Vogt, I sekr. KZ PPB HiL tow. K. Polek.

KILKA DNI PÓŹNIEJ

Wtorek 19 grudnia godz. 10.30. Wielki piec nr IV pracuje pełną parą. Garowi przygotowują się do spustu. Mistrz **Szeremeta** co chwilę porozumiewa się z kierownikiem wydziału inż. **Rudzińskim** i jego zastępcą inż. **Królem,** wymienia z nimi ostatnie uwagi przed wytryśnięciem z pieca rozżarzonej strugi żelaza. Nie jest to pierwszy spust, ale jeszcze conajmniej przez parę tygodni początkowej eksploatacji pieca, każdy spust będzie podniosłym momentem. Podwyższa on lub obniża notę wystawioną piecowi w chwili przekazania go do eksploatacji. Na razie spisuje się nadal bez zarzutu.

Drobne usterki oczywiście „wychodzą", ale to normalna rzecz. W każdym razie IV piec ma ich bez porównania mniej niż wszystkie poprzednie wielkie piece. I to należy odnotować na konto załogi budowlano-montażowej.

(Dokończenie na str. 2)

Tow. Piotr Jaroszewicz obserwuje proces wytopu surówki. W głębi tow. Lucjan Motyka.

PRZYJEMNEGO WYPOCZYNKU ŚWIĄTECZNEGO WSZYSTKIM CZYTELNIKOM I WSPÓŁPRACOWNIKOM

życzy

REDAKCJA

ZOBOWIĄZANIA

● **Na dwa tygodnie przed terminem załoga Walcowni Zimnej zameldowała o wykonaniu rocznego planu produkcji gotowej blach ocynkowanych. Dzięki temu wyprodukuje się do końca br. dodatkowo około 5 tys. ton blachy ocynkowanej wartości 38 mln zł.**

● **Parę dni temu otrzymaliśmy również meldunek o wykonaniu zobowiązań przez pracownię energetyczną i zespół kosztorysowy wydziału projektowo-konstrukcyjnego.**

Do końca roku pracownicy W-92 wykonają dodatkowo wiele projektów, które przyspieszą realizację ważnych prac w kombinacie.

ZOBOWIĄZANIA

Telewizyjny wieczór pytań i odpowiedzi zorganizowany przez TV i Międzynarodowy Klub Książki i Prasy wzbudził duże zainteresowanie nowohucian, którzy licznie przybyli na środowe spotkanie z redaktorami „Peryskopu".

Na pytania z zakresu polityki międzynarodowej odpowiadali znani dziennikarze:

Nowohucianie pytali „Peryskop" odpowiadał

Jaszuński, Kowalewski, Szymański oraz prowadzący program red. **Malcużyński.**

Szczególnie ciekawa była wypowiedź red. **Pawlaka** z Nowego Jorku utrwalona parę dni temu na taśmie i odtworzona w czasie audycji; mówił on do nowohucian i słuchaczy w całym kraju wprost z siedziby ONZ.

Gorzej jeśli idzie o stronę techniczną. Mimo starannego przygotowania organizacyjnego audycji przez młody zespół krakowskiej TV i Klub Międzynarodowej Książki i Prasy, z powodu uszkodzenia na łączach obraz zaniknął już po paru minutach. JZ

Atrakcyjne wycieczki zagraniczne dla pracowników Huty im. Lenina

Wycieczki zagraniczne to bardzo atrakcyjna forma spędzania czasu tak pod względem poznawczym jak i w pewnym stopniu odpoczynku, jeśli brać pod uwagę zmianę otoczenia. Do tego chyba nikogo nie trzeba przekonywać. Szkopuł rodzi się wówczas, gdy brakuje nam pieniędzy lub po prostu — odstręczają trudności połączone z samym załatwianiem sprawy wyjazdu a więc: formalności paszportowe z tym związane, wybór miejsca wyjazdu i dostanie się na listę. Jednakże przy sprzyjających okolicznościach i kiedy istnieje możliwość stosunkowo „gładkiego" załatwienia wszystkich omawianych tu spraw, wyjeżdżamy — rzecz jasna bardzo chętnie.

Mam wrażenie, że trzeba z uznaniem podkreślić inicjatywę naszej Rady Zakładowej kombinatu w udostępnieniu pracownikom stosunkowo bez kłopotów możliwości wyjazdowych. Na czym one polegają najlepiej wyjaśni nam krótka relacja z rozmowy z sekretarzami Rady Zakładowej HiL tow. tow. **B. Głowackim i C. Gaczorkiem.** Otóż okazuje się mianowicie, że...

(Dokończenie na str. 2)

Wiceminister Kaim w rozmowie z I sekretarzem KW PZPR L. Motyką i kier. W. Pieców inż. Rudzińskim.

Członkowie załogi w. pieca nr. 4: od lewej inż. Piątkowski, J. Włosik — insp. bhp i W. Guziak.

Brygada St. Litewki z Mostostalu, która wykonała urządzenia nagrzewnic.

Spotkanie z budowniczymi i załogą wielkiego pieca nr. 4

(Dokończenie ze str. 1)

Dochodzi godzina 11-ta, na pomoście pieca zjawiają się przedstawiciele władz rządowych i partyjnych na czele z wiceprezesem Rady Ministrów **Piotrem Jaroszewiczem.** Wśród gości obecni są również zastępca ambasadora ZSRR w Polsce **G. Paszczenko** i konsul ZSRR w Krakowie **M. P. Wołkow.**

Wicepremier Jaroszewicz i pozostali goście szczegółowo oglądają urządzenia w. pieca; objaśnień udzielają dyrektor **Kołomyjski,** inż. Rudziński, mistrzowie i robotnicy. Na twarzach wszystkich rysuje się uśmiech zadowolenia i radości. Bądź co bądź, uczestniczymy w rozruchu największego pieca zbudowanego własnymi siłami w oparciu o projekty radzieckie uzupełnione polską myślą techniczną. To wydarzenie niewątpliwie przejdzie do historii hutnictwa polskiego jako pierwszy krok do budowy wielkich pieców o objętości 2 tys. metrów sześciennych. Huta im. Lenina jest więc bazą doświadczalną wzbogacającą naszą hutniczą myśl techniczną.

O godzinie 12-tej w sali Teatralnej HiL zebrała się załoga PPB HiL i kombinatu do której m. in. wygłosił przemówienie wicepremier Jaroszewicz. Podkreślił on wielką ofiarność załogi budowlanej i korzyści, jakie przyniesie uruchomienie IV wielkiego pieca na 16 dni przed terminem. Przemawiali także: przedstawiciel ambasady ZSRR **G. Paszczenko,** dyrektor PPB HiL inż. **Vogt,** dyrektor naczelny kombinatu mgr inż. **B. Kołomyjski** i tow. **Miodowicz** z wielkich pieców.

J. Z.

Inż. J. Krawczyk z Elektromontażu

27 stycznia Konferencja Komitetu Fabrycznego HiL

List KF PZPR do oddziałowych organizacji i grup partyjnych

Ostatnie dwa plenarne posiedzenia Komitetu Fabrycznego PZPR HiL poświęcone były głównie przygotowaniu materiałów na fabryczną konferencję sprawozdawczo-wyborczą organizacji partyjnej huty. Na pierwszym plenum KF omówione zostało i zatwierdzone sprawozdanie z działalności partyjnej, które otrzymają delegaci, natomiast na drugim przedyskutowano uwagi do sprawozdania gospodarczego, które również zostanie dostarczone delegatom przed konferencją.

Omówienia obu sprawozdań dokonali tow. tow. J. Razowski i J. Wawrykiewicz. W obu też wypadkach odbyła się na plenum dyskusja, w trakcie której członkowie KF wnosili swe uwagi oraz wnioski i postulaty.

Warto podkreślić, że zarówno w odniesieniu do jednego przygotowywanego dokumentu partyjnego jak i drugiego, wniesiono szereg opinii, które pozwolą niewątpliwie lepiej oświetlić działalność organizacji w aspekcie sprawowania przez nią kierowniczej roli, uaktywniania samorządu robotniczego, krytycznej oceny pracy, dalszego rozwoju organizacji partyjnej i wzrostu odpowiedzialności za wychowanie załogi oraz wykonanie zadań w zakresie gospodarczym i społecznym, które powinny stanowić podstawę programu działania na rok 1962.

Na plenum w dniu 21 grudnia, któremu przewodniczył sekretarz KF tow. A. Nowicki a w którym uczestniczył także sekretarz KKM PZPR tow. J. Skiba, zatwierdzony został ostatecznie termin konferencji fabrycznej. Odbędzie się ona 27 stycznia w roku przyszłym.

Plenum przyjęło również projekt listu KF PZPR do oddziałowych organizacji i grup partyjnych, który wydany zostanie w związku z VI konferencją sprawozdawczo-wyborczą. List ten omawia dorobek organizacji w dotychczasowej kampanii oraz wskazuje na najpilniejsze sprawy, którymi winni się zająć członkowie partii i organizacje w związku z IX Plenum KC PZPR. (w-k)

KWARTAŁ bhp

Nieprzestrzeganie przepisów stałą przyczyną wypadków

Ostatnio odbyła się w Hucie im. Lenina narada społecznych inspektorów pracy z terenu kombinatu. Udział w niej wzięli przedstawiciele Związków Zawodowych, dyrekcji huty, organizacji partyjnej oraz działu bezpieczeństwa i higieny pracy. Narada poświęcona była omówieniu problemu BHP w Hucie im. Lenina, celem szukania dróg zapobiegania wypadkom przy pracy.

Słowo wstępne wygłosił sekretarz Rady tow. Edward Głowacki po czym przedstawiciel Działu BHP Łukasz Gądzik przedstawił zebranym dane dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy w kombinacie za okres 11 miesięcy. W ciągu tego okresu w Hucie im. Lenina miało miejsce o około 170 wypadków mniej niż w roku ubiegłym. Szczególnie duży spadek zanotowano w drugim miesiącu kwartału bhp tj. w listopadzie. Niestety ostatnio zdarzyły się 2 wypadki śmiertelne, które zmuszają do wzmożenia akcji bhp.

Słuchając wystąpień na omawianej naradzie można było wyciągnąć wniosek, że przyczyną wypadków jest łamanie i nieprzestrzeganie przepisów, oraz zła organizacja pracy. Ostatni wypadek śmiertelny w Aglomerowni jest przykładem niestety lekceważącego stosunku średniego dozoru technicznego do obowiązujących przepisów. Rezultatem tego jest śmierć młodego człowieka pozostawiającego dwoje dzieci i żonę.

Można było uniknąć również wypadku w P—63 i wielu innych, gdyby w odpowiednim czasie np. przed rozpoczęciem remontów zwracano uwagę na właściwe zabezpieczenie prac. Społeczni inspektorzy pracy, których jest w kombinacie około 400, nie zawsze wywiązują się z przyjętych na siebie obowiązków, nie doceniając swojej roli. A przecież od nich w dużym stopniu zależy ilość wypadków. Będzie ich z każdym rokiem mniej, jeśli ta blisko 400-osobowa rzesza pracowników służby bhp zainteresuje się warunkami w jakich przeprowadza się wiele robót i nieprzestrzeganiem instrukcji technologicznych.

Z przytoczonych na naradzie cyfr wynika, że nie zmniejsza się ilość wypadków, a nawet wzrasta w takich wydziałach jak: Stalownia, P—63, ZK, Wydział Remontu Maszyn i Urządzeń, P—62. Pozostałe wydziały wykazują tendencję spadkową, co jest niewątpliwie pocieszającym zjawiskiem.

Narada ta powinna przyczynić się do wzbogacenia nową treścią trwającego kwartału bhp.

Uwaga uczestnicy konkursu na najpiękniejszą wystawę i wnętrze sklepowe

Podajemy wykaz nagrodzonych czytelników „Głosu", którzy nie odebrali jeszcze nagród rzeczowych i książkowych przyznanych im drogą losowania kuponów konkursowych. Są to: Katarzyna Tasek, Irena Trzupek, Zofia Jabłońska, Alicja Czarnecka, Krystyna Jednaka Katarzyna Pitra, Lena Wolalek, Karol Kalinowski, Irena Gonciarz i Kazimiera Zakrzewska.

Nagrody odebrać można jeszcze w Wydziale Przemysłu i Handlu DRN w Nowej Hucie do 30 grudnia br. Po upływie tego terminu pozostałe nagrody przeznaczymy na nowy konkurs organizowany przez naszą Redakcję.

Jak wykonujemy PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO DNIA 20 BM. WŁACZNIE.

	proc. planu
ZMO — wyr. szamotowe	105.0
ZMO — wyr. zasadowe	101.0
ZMO w prod. dolomitu	108.0
ZMO w prod. wapna	106.0
ZK — Koks ogółem	99.0
Aglomerat	87.0
Surówka	91.0
Stal	89.0
P—60 prod. sur. kęsisk	107,0
P—60 prod. gotowa	104,0
P—60 prod. sur. kęsów	99.0
P—61 prod. sur.	93,0
P—61 prod. got.	93.0
P—62 prod. sur. czarna	108.0
P—62 prod. gotowa	87.0
P—62 prod. sur. ocynk.	111,0
P—62 prod. got.	80,0
P—62 prod. sur. ocyn.	80.0
P—62 prod. got.	60,0
P—63 rury surowe	114,0
P—63 rury gotowe	107,0
P—64 prod. sur.	91,0
P—64 prod. got.	70.0
W—1/Z prod. ogółem	73,0
W—1/S stal elektr. sur.	104,0
W—3 wyroby kute	101.0
W—3/W prod. ogółem	83,0
W—3/K konstrukcje stalowe	99,0
Energia elektryczna	92.0
ZW Czatkowice kamień wap.	94,0

Jak wynika z powyższego zestawienia większość wydziałów produkcyjnych huty znajduje się poniżej planu. Szczególnie dużo zaległości mają wielkopiecownicy. Przyczyną trudności, które ujemnie odbiły się na realizacji zadań kilku ostatnich dni, były niesprzyjające warunki atmosferyczne. Silne mrozy spowodowały bowiem zaburzenia w wyładunkach surowców i materiałów potrzebnych do produkcji podstawowych wydziałów huty. Trudną sytuację spotęgował jeszcze brak gazu, którego znaczną ilość przeznaczono do rozmrażania wagonów z rudą.

Krocząca dotychczas w czołówce najlepszych wydziałów Stalownia wykonała do 20 bm. tylko 99 proc. planu. Spowodowane to zostało nieprzewidzianym remontem pieca martenowskiego nr 8. Nierytmicznie pracują także załogi Walcowni Gorącej Blach, w której miała miejsce większa awaria walców oraz Walcownia Zimnych Blach. Najlepsze wyniki osiąga załoga ZMO, Wydziału Rur Zgrzewanych i Wydziału Walcownie Wstępne. Na nich też powinny wzorować się inne wydziały, od pracy których w dużej mierze uzależniona jest realizacja planu rocznego huty.

Kan.

Atrakcyjne wycieczki zagraniczne dla pracowników Huty im. Lenina

(Dokończenie ze str. 1)

... Nasza Rada Zakładowa uwzględniając życzenia i postulaty związkowców huty postanowiła porozumieć się z biurami podróży Orbisem i Sport-Turistem w celu zapewnienia pracownikom możliwości wyjazdu za granicę. W rezultacie przeprowadzonych rozmów uzyskaliśmy 100 miejsc zarezerwowanych dla hutników z HiL, którzy chcieliby wziąć udział w różnych atrakcyjnych zagranicznych wycieczkach. M. in. projektujemy wycieczkę do Pragi na mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na łyżwach, do Pragi i Budapesztu, do rumuńskiej miejscowości wypoczynkowej Mamaja nad Morzem Czarnym itd.

— Co warto zaznaczyć w związku z organizowaniem wzmiankowanych wyjazdów? Jakie ułatwienia uzyskuje pracownik huty chcący wybrać się za granicę?

— Przede wszystkim innowacją jest wprowadzenie ratalnych wpłat dla zgłaszających się uczestników. W momencie zgłoszenia się na wyjazd pracownik HiL wpłaca 20 proc. ogólnych kosztów wycieczki, a na dwa miesiące przed wyjazdem dalszą sumę w wysokości 30 proc., i wreszcie na 21 dni przed wyjazdem — pozostałą kwotę.

Po wtóre: Rada Zakładowa wprowadza ułatwienie w postaci wzięcia na siebie sprawy załatwienia wszystkich formalności związanych z wyjazdem. Tak więc pracownik na miejscu dokonując wyboru wycieczek i załatwienia wpłaty, nie kłopocze się też formalnościami paszportowymi itd., które praktycznie spadają na Radę Zakładową.

— Do kogo mają się zgłaszać chcący wziąć udział w zagranicznych wycieczkach pracownicy huty?

— Zgłoszenia należy składać w radach oddziałowych i zakładowych w terminie do 5 stycznia 1962 roku. W radach też można uzyskać wyczerpujące informacje na ten temat.

— I ostatnie pytanie: prosimy o podanie miejscowości do których można wyjechać, terminów wycieczek oraz ich kosztów.

— Służymy odpowiedzią: wyjazd do Pragi na mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie w dniach 13—20. III 62 r. — koszt: 2100 zł; do miejscowości nadmorskiej Mamaja w Rumunii na 20 dni, koszt — 4100 zł; nad jezioro Balaton na Węgrzech na 14 dni, koszt — 3.600 zł; do Budapesztu w okresie od 26. IV. do 3. V. (osiem dni), koszt 2450 zł; wreszcie Praga — Budapeszt od 1—9. VIII. (8 dni), koszt — 2600 zł.

W-k

Uśmiech pomaga w życiu.

Sztandar przechodni dla ZMO

Dużym świętem dla załogi Zakładów Materiałów Ogniotrwałych było wręczenie jej sztandaru przechodniego Ministra Przemysłu Ciężkiego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników. Jest to rezultat wytężonej pracy załogi ZMO, która osiągnęła najlepsze wyniki produkcyjne wśród podobnych zakładów na terenie kraju.

Sukces nie przyszedł łatwo. Jakkolwiek załoga ZMO znana jest z solidności i rytmiczności w pracy, trzeba było niemało wysiłku, żeby uplasować się na pierwszym miejscu. Wydatnie przyczyniło się do tego odnowione współzawodnictwo pracy oparte na zasadzie przydziału konkretnych zadań produkcyjnych poszczególnym wydziałom i brygadom w zależności od potrzeb zakładu. Szczegółowo opracowano regulamin współzawodnictwa i wzór dokumentacji w czym wyróżnił się przewodniczący Rady Oddziałowej 0—1 **Mieczysław Wietnik.** Poważną rolę w rozwoju współzawodnictwa pracy odegrała organizacja młodzieżowa ZMS, która była inicjatorem tworzenia brygad produkcyjnych walczących o tytuł BPS. W tej chwili w wydziale szamotowym pracują 4 brygady ZMS, w wydziale chromomagnezytowym 1 brygada młodzieżowa i 3 brygady kobiece przy obsłudze pras oraz w wydziale remontowym jedna brygada ZMS-owska. Jako pierwsza w ZMO tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej zdobyła brygada **Rączkowskiego** z wydziału szamotowego.

Szeroko rozwija się także współzawodnictwo indywidualne. Wymienić tu trzeba takich przodujących pracowników jak: **Władysław Cyra, Józef Wojtusik, Stefan Cholewa, Julian Ryba, Józef Bakalarski, Józef Cielecki, Władysław Szymczak** i inni.

Załodze Zakładu Materiałów Ogniotrwałych należą się słowa uznania za zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie co znalazło wyraz na wspomnianej uroczystości. Wzięli w niej udział przedstawiciele Zjednoczenia PMO, kierownictwa Huty i delegacja z Chrzanowskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych. Niestety zabrakło delegacji z Czatkowic, która miała przekazać proporzec przechodni. Wydaje się, że i w takiej sytuacji, kiedy wypada pożegnać się na jakiś czas z przodownictwem, należy zdobyć się na odwagę przekazania palmy pierwszeństwa lepszej od siebie załodze.

Na zakończenie dodajmy, że załoga Materiałów Ogniotrwałych podjęła w br. szereg cennych zobowiązań, które przyniosą około 27 mln zł oszczędności. Tym bardziej więc gratulujemy odniesionego sukcesu.

JŻ

Czy wiecie że...

* Przy Klubie Turysty czynna już jest wypożyczalnia zimowego sprzętu sportowego i turystycznego. Wkrótce ilość nart powiększy się o 10 nowych par. Za niewielką opłatą można wypożyczyć sprzęt np. na okres wczasów wypoczynkowych czy kursów narciarskich.

Z sesji DRN

Wręczenie nagród artystycznych
▪ Handel i usługi

Obrady ostatniej sesji DRN rozpoczęły się wyjątkowo uroczyście. Po raz trzeci w Nowej Hucie dokonano wręczenia nagród artystycznych wyróżniającym się w pracy kulturalnej. Odznaczono też pracowników komitetów osiedlowych, którzy mają szczególne zasługi w pracy społecznej. W dalszym ciągu sekretarz Prezydium tow. Daniel przedstawił zebranym plan pracy DRN na rok 1962. Są w nim m. in. takie zagadnienia, jak realizacja planu budownictwa, gospodarki lokalowej, administracji budynkami mieszkalnymi, sprawy związane z wypoczynkiem, sportem i turystyką, zagadnienia oświaty i kultury, zdrowia, sytuacja w rolnictwie, zagadnienie wsi nowohuckich.

Głównym tematem sesji były sprawy handlu i usług, analiza ich dotychczasowej działalności oraz perspektywy rozwoju w latach 1962—1965. Stwierdzono, że przedsiębiorstwa w Nowej Hucie pracują na ogół dobrze, udoskonalają coraz bardziej swą działalność, czego wyrazem jest m. in. wzrastająca ilość placówek samoobsługowych i preselekcyjnych, wyższa kultura obsługi, lepsza reklama — m. in. zakładanie coraz większej liczby neonów. Dużo do życzenia pozostawia natomiast dekoracja wystaw sklepowych, głównie w sklepach przemysłowych. Istnieje więc konieczność nawiązania współpracy z plastykami, których w Hucie mieszka sporo i mogliby się przyczynić do podniesienia estetyki w naszych lokalach handlowych. Sprawie tej poświęcił również nieco uwagi dyrektor Zjednoczenia ob. **Krzemiński**, stwierdzając, iż w przyszłym roku zostanie położony specjalny nacisk na zagadnienia estetyki wystaw sklepowych.

W związku z dużym nasileniem ruchu w sklepach w dni wypłat i związanym z tym przeciążeniem personelu, jeden z radnych zaproponował przestawienie przedsiębiorstw na różne terminy wypłat uposażeń. Taka zmiana wpłynęłaby korzystnie na pracę handlu i obsługę klientów.

Sesja zobowiązała Prezydium DRN do dokonania szczegółowej analizy działalności Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych, zmierzającej do dalszej poprawy rentowności przedsiębiorstwa i podniesienia jakości obsługi. Usprawnienie pracy Komisji do Walki z Nadużyciami, było także tematem dyskusji na sesji.

Ciekawe perspektywy rozwoju dla handlu i usług przedstawił dyrektor Miejskiego Handlu z Krakowa ob. **Koś**. Stwierdził on, że przekroczenie planu handlu w Krakowie wyniosło blisko 14 proc., a wzrost obrotu w roku przyszłym wyniesie tylko 3 proc. W roku 1962 nastąpi dalszy rozwój sieci samoobsługowej, od stycznia nastąpi likwidacja przedsiębiorstw „Nabiał i pieczywa", a powołane zostanie MHD „Spożywcze „Wschód i Zachód". Dużo uwagi poświęci się też utworzeniu ciągu sklepów przemysłowych, powiększy się liczba kiermaszy i pokazów mody. Poważne zadania stoją też przed NZG, a szczególny nacisk położyć należy na kulturę obsługi, jakość potraw w zakładach, organizację współzawodnictwa pracy, przestrzeganie receptur i szkolenie fachowych sił. Zwłaszcza ostatnia sprawa jest bardzo pilna, ponieważ w NZG w dalszym ciągu brak jest wysoko kwalifikowanych kucharzy i kelnerów.

W styczniu 62 opracowany zostanie bilans produkcji piekarń, z którego wyciągnie się odpowiednie wnioski do dalszej pracy. Mieszkańcy Nowej Huty stale narzekają na jakość pieczywa z piekarni nowohuckiej, wskutek czego część chleba i bułek sprowadzamy z Krakowa. Tym zagadnieniem należy się zająć w przyszłym roku.

Sesja podjęła uchwałę zmierzającą do poprawy istniejącego stanu w nowohuckim handlu. Ponieważ te zagadnienia interesują wszystkich, dobrze się stało, że zajęto się nimi tak szczegółowo na ostatniej sesji DRN. (bs)

Nagrody artystyczne Nowej Huty otrzymali m. in. Anna Lutosławska z Teatru Ludowego i Kazimierz Podsadecki — plastyk (na zdjęciu).

Nadszedł czas sanek, nart, ślizgawki — słowem okres białego szaleństwa. Najlepiej chyba bawią się dzieci.

Fot. J. Brożek

KRYSTYNA SZYMONOWICZ

ZIMOWY BALET

Mróz dzwonkiem brzęknął — seans rozpoczęty
i oto ptak zimowy wiruje i śpiewa
z chmur białe suknie spadają na zimowe święto
(w tych sukniach najpiękniej jest drzewom).

Tańczą mroźne panny — drzewa nie nazwane
o gałązkach kruchych jak rysunek piórkiem
wiatr w tańcu im obrywa piankowe falbany
na niebo pnie się słońce rude jak wiewiórka.

Zima ostrzy do walki sztylety płonące
więc wszystko ze strachu przycichło w bezruchu
i tylko ja — brodzę sobie po śniegowej łące
i na wiersza poduszkę zbieram zimne puchy.

Sylwester na zabawach

I znów zbliżamy się do końca roku, który trzeba godnie pożegnać. A przede wszystkim wesoło. Okazję ku temu dają nam Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne, które jak co roku, organizują szereg sylwestrowych zabaw.

W „Arkadii" i w „Stylowej" bawimy się wraz z artystami, dającymi tu swe występy, podobno bardzo dobre. Natomiast w „Teatralnej" i „Ludowej" Sylwester przejdzie pod znakiem zespołów jazzowych. Innowacją w tym roku będzie noc sylwestrowa w kawiarni „Krasnoludek", przy muzyce mechanicznej, czyli przy magnetofonie.

Zabawy sylwestrowe, jak zawsze, organizują także większe zakłady pracy, a więc Huta im. Lenina w Kasynie, PBM w klubie przy Koćmyrzowskiej, kluby osiedlowe, jak np. „Wersalik", w którym zawsze wszelkie zabawy udają się znakomicie. Można też wybrać się do Zakładowego Domu Kultury HiL, gdzie noc sylwestrowa będzie uświetniona występami artystycznymi. Dzieci natomiast zapraszamy na sylwestrowe popołudnie do dziecięcego Domu Kultury Na Skarpie. Nie wymieniamy wszystkich zabaw, jakie organizowane będą w ostatnim dniu roku. Wybór jest jednak ogromny i każdy znajdzie coś odpowiedniego dla siebie. (dr)

W HiL trwają przygotowania do Ogólnokrajowej Konferencji Stalowników

Z inicjatywy Rady Terenowej Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego przy Hucie im. Lenina odbędzie się w przyszłym roku ogólnokrajowa konferencja stalowników. Ze względu na duży zakres przygotowań nie ustalono jeszcze dotychczas dokładnie terminu konferencji, będzie to najprawdopodobniej marzec lub kwiecień 1962 r.

Konferencja, mimo charakteru ogólnokrajowego, zajmie się w zasadzie tylko problemami Huty Lenina. Będzie to więc podsumowanie dotychczasowego rozwoju i osiągnięć największej w Polsce stalowni, i spopularyzowanie tych osiągnięć wśród zaproszonych przedstawicieli hutnictwa krajowego i zagranicznego. Będzie to równocześnie przegląd i przedyskutowanie wszystkich tych już podejmowanych i planowanych zamierzeń organizacyjno-technicznych, które mają zapewnić dalszy poważny wzrost produkcji naszej Stalowni w roku 1962 i w latach następnych; jednym słowem — generalne omówienie potrzeb, możliwości i środków. Będzie to także konfrontacja poglądów na perspektywę produkcji stali w naszej Hucie, zarówno w świetle budowy Stalowni konwertorowej, modernizacji istniejącej Stalowni martenowskiej, jak i ewentualnego zastosowania procesu ciągłego odlewania stali.

— Zasadniczą podstawą pracy konferencji staną się dwa referaty: problemowy, przygotowany przez Hutę oraz koreferat Głównego Stalownika Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali. Program przewiduje równocześnie referat specjalistyczny, który będzie opracowany przez Instytut Metalurgii w Gliwicach.

Przywiązuje się dużą wagę do tego, aby wszyscy uczestnicy konferencji mieli możność gruntownego zwiedzenia naszej Stalowni. Na konferencji powinna się rozwinąć obszerna dyskusja, która ma wskazać nowe kierunki dla dalszego rozwoju stalownictwa w naszej Hucie i w całej Polsce.

Mgr inż.
JERZY FOLFASIŃSKI
Przewodniczący
Rady Terenowej SITPH

ANKIETA: CHODZI O MILIONY ZŁOTYCH

Pierwsze głosy w dyskusji

Mgr Józef Bugajski — sekr. Zakł. Komisji Gospodarki Materiałowej

Zagadnienie sprawnej organizacji gospodarki materiałowej, sprawy należytego pełnego i terminowego zabezpieczenia produkcji w niezbędne środki a zwłaszcza surowce, materiały oraz części zapasowe maszyn i urządzeń rzutujące w dużej mierze na wykonanie planów gospodarczych stanowią od kilku lat temat rozważań najważniejszych czynników partyjnych i rządowych.

Już w październiku 1958 r. na XII Plenum KC PZPR tow. W. Gomułka, omawiając zadania organizacji partyjnych przed III Zjazdem Partii podkreślił znaczenie gospodarki materiałowej, wskazując na niepokojące zjawisko ponadplanowego przyrostu materiałów w przemyśle wartości ok. 10 miliardów. Niestety porządkowanie tego odcinka pracy przypadło na okres, kiedy na czoło zagadnień stojących przed przedsiębiorstwami przemysłowymi wysunęło się znacznie łatwiejsze do przeprowadzenia zagadnienie regulacji zatrudnienia i płac — nie dając na odcinku gospodarki materiałowej pożądanych rezultatów. Zwrócił na tę sprawę uwagę tow. Stefan Jędrychowski na II Krajowej Naradzie Aktywu Samorządu Robotniczego w 1959 r.

Moim zdaniem obie sprawy nie wykluczają się wzajemnie, ale nawet zazębiają. Nie należy bowiem zapominać, że prawidłowe i właściwe przeprowadzenie porządkowania spraw zatrudnienia, prowadzące m. in. do zwiększenia wydajności pracy ma także wpływ na wyniki ekonomiczne na odcinku gospodarki materiałowej, przyczyniając się do skrócenia czasu produkcji wyrobów. Pozwala to na lepsze wykorzystanie środków obrotowych w postaci surowców, materiałów, paliwa itp. przez przyspieszenie ich obiegu i obniżenie okresu ich „zamrażania" w procesie produkcji.

Im szybsza będzie rotacja środków obrotowych z procesu produkcji do obiegu i z obiegu do produkcji tym większy będzie rozmiar produkcji, tym lepsze będą wyniki ekonomiczne, tym większą ilość środków materiałowych i finansowych będzie można zaoszczędzić.

W jaki sposób można przyspieszyć cyrkulację środków obrotowych? Zwrócić należy uwagę na to, aby każdy Zakład, każdy Wydział posiadał tylko taką ilość środków, jaka jest konieczna dla zabezpieczenia ciągłości produkcji i dążył ustawicznie do przyspieszenia ich obiegu. Sprawa przyspieszenia obiegu środków obrotowych zahacza o wszystkie niemal odcinki produkcji i gospodarki przedsiębiorstwa. Jednym z ważniejszych odcinków jest gospodarka materiałowa. Zapasy produkcyjne na składowiskach oraz w magazynach centralnych i przywydziałowych stanowią największą pozycję środków obrotowych i przekraczają w naszej Hucie kwotę miliarda złotych. A więc gospodarka materiałowa w poważnym stopniu ciąży na szybkości obiegu środków obrotowych. Zapasy materiałów w magazynach nie powinny przekraczać normatywów, które zabezpieczają ciągłość produkcji. Wszelkie nadwyżki ponad normatyw, jako remanenty zbędne lub nadmierne należy bezwarunkowo przerzucać na składowiska innych wydziałów lub upłynniać. Na marginesie należy wspomnieć, że remanenty zbędne i nadmierne mogą powstać nietylko w zapasach produkcyjnych, ale także w wyrobach gotowych, które wynikają na skutek nieodpowiedniej jakości produkcji, niewykonania planów asortymentowych itp. Nadmienić trzeba, że przekroczenie planowanych kosztów materiałowych w naszej Hucie idzie w ostatnich latach w setki milionów złotych, od których płacimy wysokie odsetki bankowe, co rzutuje na nasz fundusz zakładowy.

Porządkując sprawy zatrudnienia nie należy jednak popadać w jednostronność. Zagadnienia te jakkolwiek ważne i mające także wpływ na gospodarkę materiałową są tylko jednym z odcinków i to wcale nie najbardziej rzutującym na wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa. Kluczowym problemem rozwoju przemysłu jest konieczność znacznego obniżenia kosztów własnych produkcji. Wymaga to zasadniczej poprawy organizacji produkcji, systematycznego zmniejszania zużycia materiałów surowców, paliwa i energii, radykalnego zmniejszenia braków, strat i odpadów.

Nie pomniejszając zatem znaczenia regulacji spraw zatrudnienia, trzeba jednak zwrócić uwagę, że na wyniki ekonomiczne, obniżkę kosztów własnych, podwyższenie zysków i korzystniejsze kształtowanie się funduszu zakładowego przedsiębiorstwa większy wpływ będą miały w naszych warunkach nakłady materiałowe, stanowiące 70—75 proc. ogólnych kosztów, aniżeli wydatki na płacę nie przekraczające 10 proc. kosztów.

Jeszcze wyraźniej uwypukli się różnica, jeżeli porównamy obciążenie jednej tony podstawowych produktów Huty (surówki i stali) z tytułu wydatków na materiały wraz z dodatkowymi kosztami i paliwem, które wynoszą 75—80 proc. kosztów z wydatkami na płacę, które wraz ze składkami ubezpieczeń społecznych nie przekraczają 1 proc. Co prawda Uchwała Sejmu PRL z dnia 17 lutego 1961 r. o 5-letnim planie gospodarki narodowej wysuwa jako jedno z czołowych zadań w latach 1961—1965 uzyskanie oszczędności w zakresie surowców i materiałów w wysokości 4—6 proc., ale przyjmując na rok 1962 w naszej Hucie oszczędność tylko 1,5 proc. — efekty ekonomiczne przekroczą 100 milionów złotych, czego nie zrównoważy nawet 10-cio procentowa obniżka płac. Uzyskanie tych wyników, nie licząc dodatkowo oszczędności w osiągniętych w toku procesów technologicznych conajmniej w tej samej wysokości jest zupełnie możliwe.

Wydaje mi się, że dla ekonomistów front walki o obniżkę kosztów własnych jest jasno określony. Czy tylko dla ekonomistów? nie! Walka ta powinna się toczyć na wszystkich odcinkach procesu produkcyjnego i gospodarki przedsiębiorstwa. Nie wszyscy jednak to zagadnienie rozumieją i doceniają. Wielu do analizy tego zagadnienia jest po prostu nieprzygotowanych.

Dla wielu kierowników wykonanie planu „za wszelką cenę" przesłania rachunek ekonomiczny, który winien być przecież wykładnikiem pracy.

Analiza braków i nieprawidłowości występujących w naszej Hucie na odcinku gospodarki materiałowej oraz wnioski w sprawie ich usunięcia są przedmiotem opracowań powołanej przez Dyrektora Naczelnego mgr inż. B. Kołomyjskiego Zakładowej Komisji d/s Gospodarki Materiałowej w HiL z Dyrektorem Ekonomicznym mgr inż. W. Künstlerem na czele. Komisja ta pracująca od 7 tygodni w trzech zespołach, które objęty swym zasięgiem działalności bardzo szeroki wachlarz zagadnień wszystkich jednostek organizacyjnych Huty nie zakończyła jeszcze swoich prac i w chwili obecnej byłoby za wcześnie dawać wyczerpującą odpowiedź na pytanie Redakcji Głosu Nowej Huty nr 2.

Można obecnie rzucić tylko kilka uwag ogólnych. Nieprawidłowości na odcinku gospodarki materiałowej obserwuje się w tych przedsiębiorstwach, które porządkując sprawy zatrudnienia, rozpoczynają od ograniczenia służb ekonomicznych, gospodarki materiałowej, zaopatrzenia, pracowników magazynowych itp., jako „mających na produkcję mniejszy wpływ". A konsekwencje — ograniczenie lub zaniechanie sprawozdawczości, brak analizy zużycia surowców i materiałów, brak analizy zapasów, obieg dokumentacji materiałowej czysto formalny, ograniczenie kontroli zużycia i gospodarki materiałowej itd. Skutki — marnotrawstwo materiałów, kradzieże, „przecieki" no i wyższe koszty. Panujące powszechnie przekonanie, że dokument pobrania materiałów tzw. pospolicie „kwit RW" stanowi ich rozliczenie jest mylne i jest niejednokrotnie powodem nie tylko marnotrawstwa ale i „przecieków".

Dziwna sprawa: przy pobraniu i rozliczeniu 100 zł na koszty np. podróży służbowej, zatrudniony jest zespół pracowników w komórce macierzystej, kontroli księgowej, aparacie finansowym itd. a z pobraniem materiałów wartości niejednokrotnie 100-krotnie wyższej sprawa znacznie bardziej ułatwiona, a z rozliczeniem zużycia materiałów różnie bywa. Zbyt mało docenia się ten bardzo ważny odcinek pracy, do którego kontroli jest zbyt mały zespół pracowników tak w komórkach funkcjonalnych jak i w ruchu

(d. c. n.)

Z okazji X-lecia pracy wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego odbyło się w dniu 17 bm. w Teatrze Ludowym uroczyste spotkanie załogi, w którym uczestniczyli także sekretarz KF tow. A. Nowicki, dyrektor techniczny inż. B. Graszewski i sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu E. Głowacki.

Referat okolicznościowy wygłosił inż. Jerzy Findysz. W okresie 10 lat załoga Wydziału W—3 zapisała na swoim koncie wiele poważnych osiągnięć. Wyprodukowała ona 28.210 ton wyrobów kutych, 87.990 ton konstrukcji stalowych, 32.853 ton zespołów części zamiennych oraz 155.621 ton osprzętu technicznego. W tym czasie nastąpił poważny wzrost produkcji. I tak załoga Warsztatu Mechanicznego produkuje obecnie o 65 proc. wyrobów więcej niż w 1956 roku, załoga Kuźni o 138 proc. (w porównaniu z rokiem 1953), a produkcją WKS-u jest obecnie większa od wyników 1952 roku, o 126 proc.

W czasie uroczystości jednej z przodujących brygad młodzieżowych im. Janka Krasickiego pracującej pod kierownictwem Stanisława Cisaka nadano zaszczytny tytuł BPS. Ponadto wielu zasłużonych pracowników i jubilatów otrzymało nagrody pieniężne, książkowe i dyplomy uznania. (dz)

Postęp techniczny tematem KSR

W nadchodzący piątek dn. 29 grudnia odbędą się obrady IV i ostatniej w roku bieżącym KSR Huty. Zatem, działalność konferencji pod względem ilości obrad, utrzymano w pełnej zgodzie z przepisami ustawy, odbywając średnio jedno posiedzenie na kwartał. Przypominamy, że tematem obrad trzech poprzednich konferencji było zatwierdzenie bilansu huty wraz z oceną działalności 1960 r., zatwierdzenie planu techniczno-ekonomicznego na 1961 r., uchwalenie regulaminu podziału funduszu zakładowego oraz ocena zabezpieczenia realizacji wniosków i uchwał KPE, odbytych w miesiącu czerwcu br.

Jak z tego widać, przedmiotem obrad były sprawy o znaczeniu zasadniczym dla całości huty i dlatego też najbliższe obrady konferencji przeznaczone są dla równie doniosłych i ważnych dla huty zagadnień. Jako taki szczególnie istotny problem uznano wprowadzenie i stosowanie w działalności huty osiągnięć postępu technicznego, zarówno w dziedzinie procesów technologicznych jak i gospodarki remontowej, energetycznej itd.

Czym kierowano się wnosząc pod obrady konferencji właśnie zagadnienia rozwoju techniki? Niewątpliwie, nie ma potrzeby uzasadniać konieczności stosowania osiągnięć wiedzy technicznej na każdym odcinku gospodarki, a w pierwszym rzędzie w wielkich kluczowych przedsiębiorstwach przemysłowych, do jakich zalicza się nasz kombinat. Wymaga tego wykonywanie coraz trudniejszych zadań planowych, zakładających stały wzrost ilości produkowanych wyrobów, coraz szerszy i trudniejszy dla producenta ich asortyment, zaostrzane wymogi odnośnie ich jakości przy równoczesnym dążeniu do podnoszenia rentowności przedsiębiorstwa. Innymi słowy budowa i eksploatacja nowoczesnych agregatów produkcyjnych, wprowadzanie automatyzacji i mechanizacji, udoskonalonej technologii, normalizacji i typizacji na szerokim froncie — powinno zapewniać podnoszenie wydajności pracy oraz eliminować z niej nadmierny wysiłek fizyczny pracownika, zmniejszać zużycie surowców, materiałów i energii w procesie produkcji, a w rezultacie dostarczać coraz więcej i lepszych wyrobów. Ten kierunek rozwoju dla naszego przemysłu i gospodarki nakreślają wyraźnie uchwały partii i wytyczne naczelnych władz państwowych oraz resortowych.

Nic więc dziwnego, że w programie działania obowiązującym w kombinacie na rok 1962 i na lata następne nie może zabraknąć, i to na czołowym miejscu, zamierzeń i przedsięwzięć mających zabezpieczyć stałe utrzymywanie się huty w czołówce zakładów światowego przemysłu hutniczego. Jest to zadanie szczególnie doniosłe w perspektywie rozpoczynania drugiego etapu budowy kombinatu, a następnie dalszego, mającego doprowadzić nas do produkcji 9—10 mln ton stali rocznie. Od wczesnego ustalenia kierunku prac badawczych, ich zorganizowania, wydzielenia w tym celu wysoko kwalifikowanych specjalistów, a następnie rozwiązywania problemów mających — jak to wynika z dotychczasowej praktyki — zasadnicze znaczenie dla huty w zakresie technologii produkcji, gospodarki energetycznej i remontowej, gospodarki materiałowej, kierowania pracą urządzeń, będzie zależeć dalsze przekształcanie naszego kombinatu w jeden z największych i najnowocześniejszych zakładów hutniczych.

Tymczasem dotychczas realizowany i wprowadzany w hucie postęp techniczny daleko odbiega od naszych potrzeb, zarówno bieżących i na okres najbliższych 1—2 lat, a jeszcze bardziej w perspektywie obecnego i następnego planu pięcioletniego. Wystarczy przypomnieć, o czym już zresztą mówiono, że plan postępu technicznego huty na 1961 r. zostanie wykonany w zaledwie około 60 proc. Nie będziemy w stanie wykorzystać wszystkich postawionych nam na ten cel kredytów przez władze nadrzędne, a równocześnie oczekuje rozwiązania szereg ważnych dla huty zagadnień technicznych tak samo zresztą — na marginesie tych rozważań — jak i szereg niezałatwionych wniosków racjonalizatorskich złożonych nawet w 1958 i 1959 roku.

Szereg powodów złożyło się na tę sytuację: brak do niedawna komórki organizacyjnej, dysponującej odpowiednim personelem dla wstępnego opracowywania tych zagadnień, niedostateczne programowanie i przypadkowość prac prowadzonych na tym odcinku, zbyt słaby potencjał wydziału projektowo-konstrukcyjnego dla opracowywania niezbędnej dokumentacji, tak jak z kolei brak możliwości wykonawczych dla wielu planowanych przedsięwzięć ujętych w planie postępu. Nie można poza tym pominąć bodajże najważniejszej przyczyny, jaką jest stałe zaabsorbowanie kierowniczego personelu huty oraz wyższego dozoru realizowaniem bieżących zadań produkcyjnych ze szkodą m. in. właśnie dla dalszego rozwoju i wprowadzania nowoczesnej techniki w zakładach i wydziałach huty.

Te i szereg jeszcze dalszych zagadnień będą przedmiotem obrad KSR, która powinna dokonać krytycznej oceny dotychczasowego stanu realizacji postępu technicznego w naszym kombinacie oraz ustalić wyraźne kierunki i sposoby działania na przyszłość, zarówno pod względem programowym jak i organizacyjnym. Podstawę do obrad będą stanowić obszerne materiały przygotowane przez administrację, wprowadzający referat Głównego Inżyniera Huty tow. dyr. Graszewskiego oraz koreferat przygotowany przez Komisję Techniczno-Ekonomiczną Rady Robotniczej.

Oprócz zasadniczego tematu, konferencji zostanie złożone sprawozdanie ze stanu realizacji uchwał organów samorządu robotniczego huty na przestrzeni 1961 r., przygotowane przez zespół działający przy Radzie Robotniczej. Będzie ono uwzględniać przede wszystkim stan realizacji planu zamierzeń organizacyjno-technicznych, uchwał i wniosków przyjętych przez konferencje partyjno-ekonomiczne oraz przedsięwzięć wchodzących do planu postępu technicznego zarówno dla całości huty jak i dla poszczególnych zakładów i wydziałów.

Ponadto konferencja rozpatrzy wniosek o nadanie tytułu „Brygady Pracy Socjalistycznej" brygadzie Remontów i Konserwacji Urządzeń Teletechnicznych, pracującej pod kierunkiem mistrza ob. Kosteckiego z wydziału W-22, a zatrudnionej przy remontach i konserwacji w Walcowniach.

J. CH.

Inż. mgr Stanisław Suchoński

Sprawy ważne: organizacja stanowisk i techniczne normy pracy

IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii jeszcze raz dobitnie przypominało organizacjom partyjnym i kierownictwu przemysłu o konieczności przeprowadzenia szerokich prac przygotowawczych i wprowadzania technicznych norm pracy. Zadanie to — również aktualne dla naszej huty — wymaga pewnego naświetlenia. A więc, na wstępie trzeba zdać sobie sprawę z dużej doniosłości i ogromnie złożonej problematyki związanej z wprowadzeniem technicznych norm pracy oraz podkreślić, że bez przeprowadzenia tych prac nie można poważnie mówić o szeroko pojętym postępie technicznym i nowoczesnej organizacji przemysłu.

Wyjaśnienie tej tezy daje samo określenie technicznych norm. Są to bowiem takie normy, które ustalane są za pomocą wszechstronnych badań, analizy i obliczeń w zaprojektowanych warunkach najbardziej wydajnej pracy. Inaczej mówiąc, chodzi o prawidłowe zorganizowanie procesu produkcji i pracy wszystkich stanowisk roboczych i na tym tle ustalenie mobilizujących, ale realnych zadań dla robotników.

Z tego wszystkiego, co dotąd powiedziano można wysunąć tezę, że bez wykonania prac wchodzących w program opracowania i wprowadzenia technicznych norm pracy nie może być mowy o racjonalnej produkcji i jej kontroli, o prawidłowym planowaniu produkcji, o pełnym wykorzystaniu czasu pracy i zdolności produkcyjnej urządzeń — przy możliwych do zrealizowania warunkach wsadowych.

— Jak wiadomo, w Hucie im. Lenina wszyscy robotnicy zatrudnieni w wydziałach hutniczych objęci są normami pracy. Powstaje pytanie, czy są to normy techniczne. Odpowiedź jest niestety negatywna, jakkolwiek wiele elementów tych norm i wiele prac z nimi związanych wykonanych zostało metodami technicznego normowania. **Podstawowym jednak brakiem jest fakt, że obecnych norm nie opierano o przeanalizowane maksymalne zdolności produkcyjne agregatów oraz nie przeprowadzano analizy istniejącej organizacji pracy, w celu jej usprawnienia.**

— Rok 1962 powinien być w hucie wykorzystany do przeprowadzenia pierwszych prac przygotowawczych, obejmujących początkowo jeden lub dwa ustabilizowane produkcyjne i organizacyjne wydziały. Ze względu na odczuwane szczególne trudności organizacyjne i spełnianą rolę w procesie produkcyjnym całej huty — powinny to być wydziały stalownia i walcownie wstępne. Programem prac należałoby objąć:

— analizę zdolności produkcyjnej urządzeń (projektowych i faktycznie osiąganych) i ujawnienie ukrytych rezerw produkcyjnych,

— zbadanie stosowanej organizacji stanowisk roboczych i ich obsługi oraz koordynacji pracy pomiędzy stanowiskami,

— analizę procesu produkcyjnego i organizacji produkcji,

— zaprojektowanie najkorzystniejszego systemu technologicznego pracy urządzeń produkcyjnych oraz najbardziej racjonalnej organizacji poszczególnych stanowisk pracy i współdziałania pomiędzy nimi,

— opracowanie na uzyskanych organizacyjno-technicznych podstawach technicznych norm pracy, wzorcowych obsad stanowisk i taryfikatora kwalifikacyjnego, który byłby ewentualną podstawą do analizy i korekty taryfikatora zaszeregowań.

Prace te należałoby wykorzystać i połączyć z pracami związanymi z wprowadzeniem ruchu 4-brygadowego (aktualne zwłaszcza dla stalowni).

Na zakończenie należałoby wyjaśnić, jaki zespół ludzi wykonywał będzie te w dużym stopniu pionierskie i niewątpliwie bardzo trudne prace. W chwili obecnej brak takiego skompletowanego zespołu. Natomiast w Dziale Zatrudnienia i Płac jest w trakcie organizacji odpowiednia komórka, której zalążek stanowić będą najbardziej doświadczeni i wyróżniający się inżynierowie zatrudnieni dotąd w zespole normowania. Jest rzeczą oczywistą, że i dla tych ludzi czekające ich prace będą dalszą szkołą, okazją do zbierania doświadczeń, bo przecież fachowcami wykształconymi teoretycznie i przygotowanymi praktycznie w tym nowym kierunku przemysł hutniczy nie dysponuje. Jest również oczywiste, że w pracach nad racjonalną, najbardziej efektywną organizacją produkcji i pracy wziąć muszą udział — i to nie w sposób marginesowy — organizacje społeczne, kierownictwo, technolodzy i dozór techniczny zainteresowanych wydziałów. Jest to nieodzownym warunkiem powodzenia inicjowanych obecnie, ważnych dla huty zamierzeń.

Tym razem

Krajowa Konferencja Modelarska

1 bm. odbyła się w „Domu Technika" NOT w Krakowie — Nowej Hucie Krajowa Konferencja Modelarska zorganizowana przez Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich, Oddział w Nowej Hucie. W konferencji wzięło udział 200 uczestników, reprezentujących wszystkie ośrodki przemysłu odlewniczego z terenu całego kraju.

Zagadnienie wprowadzania postępu technicznego w przemyśle, zgodnie z uchwałami IV Plenum KC PZPR oraz IV Kongresu Techników Polskich, jest jednym z głównych kierunków prac stowarzyszeń naukowo-technicznych, zrzeszonych w Naczelnej Organizacji Technicznej „NOT" w Polsce.

Stale postępujący rozwój różnych gałęzi przemysłu w Polsce pociąga za sobą zwiększenie zapotrzebowania na odlewy, w stosunku do których stawia się coraz większe wymagania pod względem ich jakości. Zagadnieniom tym poświęca się obecnie w kraju więcej uwagi, a przeprowadzone w ostatnim okresie próby i doświadczenia w różnych odlewniach i w Instytucie Odlewnictwa w Krakowie w zakresie zastosowania nowych tworzyw modelarskich i nowych metod produkcji modeli, dały w rezultacie poważne osiągnięcia.

Na odcinku tym Modelarnia Huty im. Lenina osiągnęła również bardzo pozytywne rezultaty i nic dziwnego, że konferencja z zakresu modelarstwa odlewniczego odbyła się w Nowej Hucie. Mimo wzrastającego stosowania w wykonawstwie modeli tworzyw sztucznych, takich jak żywice epoksydowe, większa część oprzyrządowania modelowego wykonywana jest nadal z drewna. Żywotność modeli drewnianych jest mała i wymagają one częstych napraw, co zwiększa koszty produkcji, utrudnia planowanie i powoduje zahamowania w produkcji odlewów. Dlatego też w Modelarni Huty im. Lenina przystąpiono do zbadania możliwości i celowości zastosowania metalizacji natryskowej w produkcji modeli, celem zwiększenia ich żywotności. Do metalizowania modeli zastosowano cynk gatunku Zn 99,88 N01 wg normy PN-55/M-81200. Dalsze próby szły w kierunku zastosowania do produkcji modeli tworzyw sztucznych. Materiały te są pochodzenia organicznego, a więc roślinnego i zwierzęcego. Podstawowym składnikiem organicznym tworzyw, które nadają się do kształtowania modeli są żywice epoksydowe pod nazwą Epidian „3" i „4". Tworzywo to zastosowano również do reparacji uszkodzonych modeli.

Do produkcji dużych modeli odlewniczych, w dalszej kolejności przeprowadzanych prób, zastosowano tworzywo warstwowe z żywic wzmocnionych tkaniną szklaną, stanowiące lekki materiał odznaczający się szczególnie dużą wytrzymałością mechaniczną. Wyprodukowane z takiego tworzywa modele nazywamy modelami laminowanymi. Przeprowadzone próby oraz badania laboratoryjne i ruchowe w modelarni dały wyniki pozytywne. Dalszym zagadnieniem posiadającym szczególne znaczenie dla przedsiębiorstw przemysłowych zamawiających i wykonujących odlewy jest — ze względu na kształtowanie się kosztów — prawidłowe prowadzenie gospodarki osprzętem modelowym i należyta jego konserwacja w składach modeli.

Powyższe zagadnienia zostały obszernie omówione na Krajowej Konferencji Modelarskiej, a uchwalone na niej wnioski staną się podstawą programu prac powołanej Sekcji Modelarskiej przy Zarządzie Głównym „STOP" w Krakowie, która ma realizować zadania na odcinku postępu technicznego w zakresie modelarstwa odlewniczego.

Na przewodniczącego konferencji powołano ob. docenta mgr inż. **Platona Januszewicza** — dyrektora Instytutu Odlewnictwa w Krakowie, zarazem przewodniczącego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Technicznego Odlewników Polskich.

Po wyborze komisji wnioskodawczej zostały wygłoszone następujące referaty:

1. „Metalizacja drewnianych zespołów modelowych" — przez mgr inż. **Tadeusza Olszowskiego** z Instytutu Odlewnictwa w Krakowie,

2. „Doświadczenia nad wprowadzaniem nowych tworzyw modelarskich w modelarni Huty im. Lenina" — przez ob. ob. inż. **Bogusława Kosmalę** i technika **Franciszka Szymika** z Huty im. Lenina w Krakowie,

3. „Modele laminowane" — przez mgr inż. **Henryka Wąsowicza** z Instytutu Odlewnictwa w Krakowie,

4. „Składowanie modeli i prowadzenie prawidłowej gospodarki osprzętem modelowym w odlewniach hutniczych" — przez mgr inż. **Stanisława Kwiatkowskiego** z Huty im. Lenina.

W ożywionej dyskusji uczestnicy konferencji dzielili się swoimi uwagami z doświadczeń własnych oraz ustosunkowali się do wygłoszonych referatów, stawiając konkretne wnioski dla dalszej działalności w pracach nad postępem technicznym w modelarstwie odlewniczym. Miłą niespodzianką na konferencji było wyróżnienie zasłużonych modelarzy za długoletnią pracę oraz emerytów spośród ważniejszych zakładów przemysłu odlewniczego w Polsce. Dyplomy uznania i upominki otrzymali: **Wincenty Borsut** — emeryt z Zakładów „Ursus" k. Warszawy, **Ludwik Cembrzyński** — emeryt z Huty im. Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej, **Konstanty Daniel** — kierownik modelarni w Fabryce Kotłów w Łodzi, **Stefan Dąbrowski** z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, **Roman Iokowski** — emeryt z Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szatkowskiego w Krakowie, **Józef Janik** — z Odlewni Żeliwa i Rur w Węgierskiej Górce, **Tadeusz Skalski** — z Huty „Zabrze" w Zabrzu, **Franciszek Szymik** z Huty im. Lenina, **Andrzej Waczyński** — z Huty im. Lenina oraz **Jan Woźniczka** — z Bielskich Zakładów Urządzeń Technicznych w Bielsku—Białej. Wręczenia dyplomów dokonał przewodniczący Zarządu Głównego „STOP" w Krakowie — docent mgr inż. **Platon Januszewicz**, który w swym przemówieniu podkreślił zasługi wyróżnionych w pracy zawodowej i kształceniu kadr modelarskich.

Następnie uczestnicy konferencji przystąpili do wyboru zarządu Sekcji Modelarskiej, w skład którego weszli: mgr inż. Piotr Lwowicz z Sosnowieckiej Odlewni Staliwa w Sosnowcu, inż. Tadeusz Olszowski z Instytutu Odlewnictwa w Krakowie, technik Franciszek Szymik z Huty im. Lenina i mgr inż. Henryk Wąsowicz z Instytutu Odlewnictwa w Krakowie.

Z kolei uczestnicy konferencji gościli na Wydziale Mechanicznym HiL, gdzie odbył się pokaz metalizacji modeli drewnianych i z żywic epoksydowych. Po zwiedzeniu Odlewni Staliwa i Żeliwa uczestnicy konferencji udali się na modelarnię, gdzie odbył się pokaz produkcji modeli z tworzyw sztucznych i modeli laminowanych oraz reperacji modeli za pomocą żywic epoksydowych. Urządzona wystawa modeli metalizowanych i z tworzyw sztucznych pozwoliła przekonać się naocznie uczestnikom konferencji o osiągnięciach na tym odcinku załogi modelarni Huty im. Lenina.

Należy podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania wystawy i pokazów na konferencji, a w szczególności personelowi inżynieryjno-technicznemu Odlewni, załodze modelarni: kierownikowi modelarni Franciszkowi Szymikowi, mistrzom: Zygmuntowi Spiewakowi, Józefowi Habryle oraz modelarzom: Mieczysławowi Szymańskiemu, Józefowi Płaszewskiemu, Andrzejowi Waczyńskiemu, Zygmuntowi Klichowi, Stanisławowi Szlachcie, Władysławowi Raźnemu i wielu in., jak również kolegom z Zakładowego Koła „STOP", którzy wyjaśnieniami i oprowadzaniem uczestników konferencji przyczynili się do jej pozytywnych wyników.

Mgr inż. S. KWIATKOWSKI

Ze sportu

Bokserzy Hutnika pojadą do NRD

Po remisowym meczu z Legią Warszawa pięściarze Hutnika mają obecnie miesięczną przerwę. Nie będzie to jednak urlop, gdyż w perspektywie druga runda mistrzostw ekstraklasy, do której trzeba się solidnie przygotować.

A oto „rozkład jazdy" bokserów Hutnika w przyszłym roku:

14 stycznia:
HUTNIK — ŁTS ŁABĘDY
4 lutego
GWARDIA ŁÓDŹ — HUTNIK
23 marca
HUTNIK — WYBRZEŻE
1 kwietnia
HUTNIK — BBTS
29 kwietnia
ZAWISZA — HUTNIK
13 maja
HUTNIK — STAL ST. WOLA
20 maja
LEGIA — HUTNIK

Po rozegraniu meczu z ŁTS Łabędy bokserzy Hutnika wyjadą do NRD, gdzie w dniach od 18 do 23 stycznia rozegrają dwa spotkania — jedno w Görlitz a drugie w Dreźnie. Będzie to rewanż za pobyt w Nowej Hucie zespołu Varwärts Berlin w maju 1960 roku.

Zwycięstwo siatkarzy, porażka siatkarek

Zgodnie z przewidywaniami, siatkarze Hutnika wystartowali bardzo dobrze od rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej. W dwu pierwszych spotkaniach odnieśli nie podlegające dyskusji zwycięstwa, wygrywając z Gorcami Nowy Targ 3:0 (15:12, 15:0, 15:8) i Sandecją 3:1 (15:13, 11:15, 15:10, 15:8). W zespole Hutnika wystąpili: Adamski, Balcer, Kawula, Keller, Król, Niżnik, Połończyk i Zabiegło. Hutnicy zademonstrowali zupełnie poprawną formę, szczególnie ich gra z Sandecją — wyrównaną i niezłą technicznie drużyną — rokuje nadzieje na przyszłość. Wydaje się, że drużyna Hutnika będzie miała wiele do powiedzenia w lidze okręgowej.

Nie można tego, niestety, powiedzieć o zespole kobiecym. Siatkarki Hutnika przegrały drugie spotkanie w lidze okręgowej — z Granią Nowy Targ 0:3 (8:15, 13:15, 8:15). Tak więc wszystko wskazuje na to, że dziewczęta będą miały wiele kłopotów z utrzymaniem się w lidze okręgowej.

W mistrzostwach siatkarek i siatkarzy nastąpi obecnie przerwa do 14 stycznia. Oba zespoły Hutnika niewątpliwie dobrze ją wykorzystają, aby przygotować się do swych zadań — walki o czołową lokatę (mężczyźni) i o pozostanie w lidze okręgowej (kobiety).

Co nowego w tenisie stołowym

Miłą niespodziankę sprawił zespół Wandy, wygrywając w meczu o mistrzostwo II ligi z groźnym zespołem Stali Bielsko. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Wcisło i Kursa po 2 oraz Palczewski 1.

W lidze okręgowej zespół Hutnika zakończył już pierwszą rundę. W ostatnim spotkaniu ping-pongiści Hutnika przegrali z Nadwiślanem 3:5, przy czym punkty zdobyli Kawa 2 i Kowalczyk 1. Była to pierwsza porażka drużyny Hutnika (mecz z rezerwą Garbarni został zweryfikowany jako walkower dla Hutnika z powodu udziału w zespole Garbarni nieuprawnionych zawodników). Po zakończeniu I rundy Hutnik zajmuje drugą pozycję w tabeli za prowadzącym bez straty punktu Nadwiślanem i ze znaczną przewagą nad następnym w tabeli zespołem.

Będziemy budować jacht

Przed kilku dniami powstała w Nowej Hucie Komisja Budowy Jachtu. W jej skład weszli działacze Yacht-Clubu Budowlani Nowa Huta a przewodnictwo objął komandor Klubu mgr inż. Witold Gawor. Komisja zajmuje się w pierwszym rzędzie gromadzeniem środków na budowę jachtu. Jest to wielkie przedsięwzięcie i cenna inicjatywa zasługująca na wszechstronne poparcie i pomoc naszego społeczeństwa.

Projekt budowy jachtu jest jeszcze jednym dowodem prężności organizacyjnej i ambicji nowohuckich wodniaków. Yacht-Club Budowlani Nowa Huta grupuje ludzi, którzy umiłowali sporty wodne i uważają je za najlepszą formę wypoczynku po pracy. Ich działalność rozwija się w 4 sekcjach: wioślarskiej, kajakowej, motorowodnej i żeglarskiej.

Sekcja wioślarska ma na swym koncie szereg sukcesów sportowych. Wśród 6 zawodników I klasy zgrupowanych w krakowskim ośrodku olimpijskim — dwóch jest członkami nowohuckiego Yacht-Clubu. Są to Franciszek Kaczmarczyk i Gustaw Obszarny. Kaczmarczyk jest mistrzem CRZZ w jedynkach a wraz z Obszarnym zdobyli drugie miejsce w dwójkach na mistrzostwach CRZZ i piąte miejsce na mistrzostwach Polski. Sekcja dysponuje pełnym sprzętem regatowym, jej stan posiadania zwiększy się w najbliższym czasie o nowego skifa, dwójkę i czwórkę C (dla juniorów młodszych). W pracę sekcji wiele wysiłku wkładają mgr Tadeusz Gąsecki i Leopold Sułkowski.

Sekcja kajakowa miała w tym roku nieco słabsze wyniki sportowe. Dwaj jej zawodnicy — Zbigniew Ciaś i Andrzej Musialik należą do czołówki juniorów Krakowa. Działacze sekcji dwukrotnie organizowali w Nowej Hucie regaty kajakowe.

Stosunkowo niezłe rezultaty uzyskali kajakarze Yacht-Clubu w ogólnopolskim spływie kajakowym na Dunajcu.

Sekcja motorowodna nie prowadzi działalności sportowej w pełnym tego słowa znaczeniu — głównie z powodu ograniczonych środków finansowych. Tym nie mniej w majątku sekcji są silniki wyścigowe: „Niesob", „GAD", 250, „AS"-350 i turystyczny „Archimedes". Motorowodniacy prowadzą natomiast kursy: żeglarza mechanika i sternika motorowodnego III klasy. Jest to bardzo pożyteczna praca. Zgodnie bowiem z przepisami każdy kto chce wypłynąć na wodę w kajaku czy łodzi z silnikiem musi posiadać tytuł sternika motorowodnego III klasy lub wyższy. Takie wodne prawo jazdy.

Najliczniejszą w Yacht-Clubie jest sekcja żeglarska. Grupuje ponad 100 osób. Prowadzi zakrojone na szeroką skalę szkolenie kadetów (międzynarodowa klasa sportowa, obejmująca młodzież w wieku od 12—16 lat). Sekcja posiada trzy łodzie typu „Kadet" — w chwili obecnej kończy budowę dalszych trzech.

Opiekunem kadetów jest mgr inż. Stanisław Czerski, równocześnie gospodarz klubu i jeden z filarów jego działalności organizacyjnej i sportowej. Na uznanie zasługują również Eulalia Nakielska, Adam Krupiński, Tadeusz Lang.

Sukcesy, o których mowa dotyczą oczywiście okresu letniego. Nie znaczy to wcale, że obecnie nic się w Yacht-Clubie nie dzieje. W okresie jesienno-zimowym prowadzi się zaprawę ogólnorozwojową. Zajęcia odbywają się w środy i piątki od godziny 18—20 tej w sali gimnastycznej szkoły nr 80 na osiedlu na Skarpie. w. b.

Czołowi wioślarze Yacht-Clubu Franciszek Kaczmarczyk i Gustaw Obszarny.

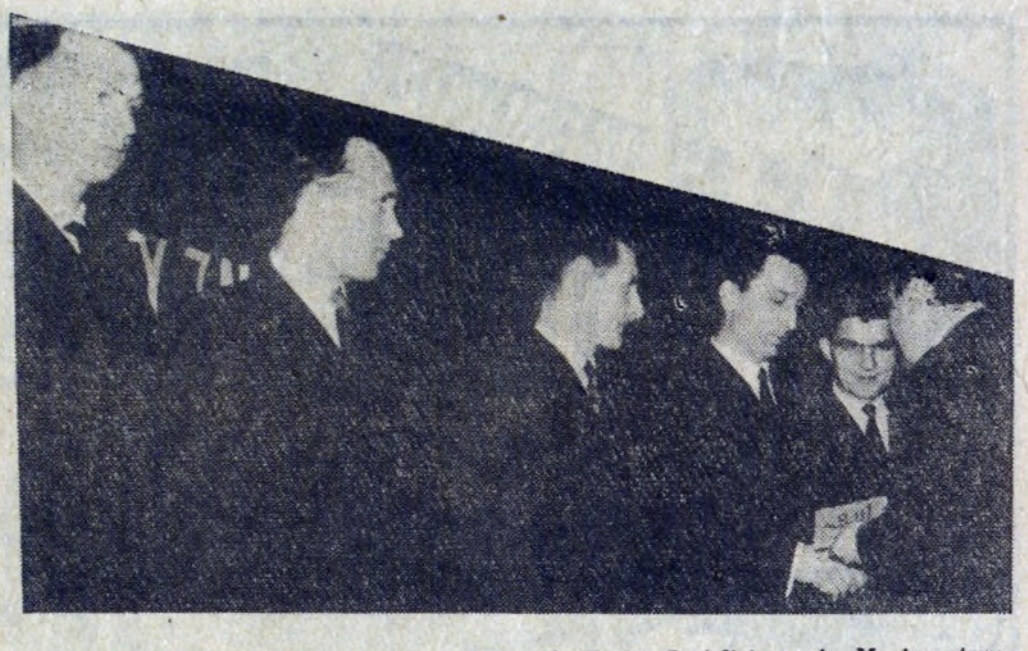

Niedawno nadane zostały w HiL tytuły Brygady Pracy Socjalistycznej. M. in. otrzymała go widoczna na zdjęciu Brygada im. Janka Krasickiego z W-3.

Ogniwo MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Ostra krytyka na plenum

M. Tłuszcz sekretarzem KF ZMS

Burzliwy przebieg miało ostatnie zebranie plenarne Komitetu Fabrycznego ZMS. Na porządku dziennym stały, obok podsumowania dotychczas odbytych zebrań sprawozdawczo-wyborczych, sprawy organizacyjne. Bardzo krytycznie ustosunkowano się do niektórych członków Plenum, nie wywiązujących się z obowiązków członka Komitetu. W związku z tym postanowiono zwolnić dyscyplinarnie ze składu Plenum Stanisława Łapińskiego z P-60 i Zdzisława Szwaczkę z W-25, który za szczególnie lekceważący stosunek do działalności organizacji wykluczony został także z jej szeregów.

Wnioski dyscyplinarne, jakie wyciągnięto wobec wymienionych są dowodem wzrastających wymagań, jakie stawia przed swymi aktywistami ZMS.

W drugiej części Plenum dokonało zmian na stanowisku sekretarza KF. W związku z odejściem tow. J. Wosika do pracy w KF partii, na sekretarza ZMS w Hucie im. Lenina wybrano tow. Mariana Tłuszcza, długoletniego działacza młodzieżowego i aktywistę ZMS, który od paru lat był członkiem sekretariatu KF. Tow. Wosikowi wyrażono podziękowanie za duży wkład pracy w rozbudowę i umocnienie szeregów ZMS w naszej Hucie.

KONKURS RECYTATORSKI ZAKOŃCZONY

W ub. poniedziałek odbyły się ostatnie przesłuchania w konkursie recytatorskim „Ogniska Młodych". Spośród ok. 20 osób do finału doszły 3: wezmą one udział w specjalnej imprezie rozrywkowej w Violince, na której otrzymają nagrody i upominki.

SYLWESTER W OGNISKU MŁODYCH

Tej „imprezy" reklamować nie trzeba. Należy tylko poinformować, że i w tym roku, jak w latach ubiegłych „Ognisko Młodych" organizuje bal sylwestrowy. I to jaki bal?! Podobno ma być wspaniały. Zobaczymy. Tymczasem radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety wstępu, bo może zabraknąć.

Nikt nie zmuszał

W dzisiejszym numerze chcemy poświęcić trochę miejsca bogatemu numerowi „Walki Młodych". Na 32 stronach ambitny zespół redakcyjny „Walki" prezentuje nam naprawdę bogatą problematykę: od rozmowy z młodą plastyczką krakowską Bożeną Siennicką poprzez wiele interesujących artykułów i reportaży jak „Bez dachu nad głową", „Rozmyślania przy telefonie", „Bez goryczy", „Zdrady — ciąg dalszy", „Nie będę dawał łapówek", „Krzyk mimo woli", „Nie ufajcie zbytnio sercu", „Kapitulacji nie będzie", „Zagubiony ślad Trymera S", „Na anons Załuckiego", „Słowa bez pokrycia", „Przygoda na kółkach", „Zrobili ze mnie człowieka", „Ona nie lubi wcześnie wstawać", itp.

Mimo zwodności niektórych tytułów większość artykułów warto przeczytać. Dla tych, którzy nie dotrą do „Walki" bezpośrednio wybieramy fragmenty z dwóch, naszym zdaniem bardzo ciekawych, pozycji, tj. pt. „Rozmyślania przy telefonie", „Nie ufajcie zbytnio sercu". W pierwszym z nich autorka F. R. zajmuje się problemem bezczynności młodych ludzi w organizacji i stosunkiem ich rodziców do tej postawy.

Oto co pisze m. in. autorka.

„Myślę, że złą przysługę oddają swym dzieciom (rodzice — red.) pozwalając, aby pod ich rodzicielskimi skrzydłami rośli ludzie bezradni, malkontenci czekający, aż ktoś za nich coś zrobi, ludzie, którzy zamiast samemu działać, potrafią się jedynie wybrzydzać.

Gdybym była matką utyskujących na nieróbstwo swojej grupy — członkini tejże organizacji — zapytałabym po co wstąpiłaś do ZMS?

Pytanie to z uporem zadawałabym wszystkim, którzy ubiegają się o przyjęcie w nasze szeregi. Wiele napisano i powiedziano o tym, że przynależność do organizacji młodzieżowej w tzw. minionym okresie dyktowana była często nie własnym wyborem, ale moralną presją środowiska. Jedni w tym akcie dopatrywali się zdobycia nowych przywilejów — ułatwień w awansach itp. Inni obawiali się, iż nie wstępując do organizacji, pozostając poza jej szeregami, ściągają na siebie podejrzenie...

Czy dziś można mówić, że młody człowiek wstępując do organizacji czyni ten krok pod jakąś moralną, czy organizacyjną presją? Czy mamiony jest obietnicami? — Bzdura. Nie sądzą tak chyba i najgłupsi. A więc wstąpienie do ZMS jest absolutnie dobrowolne, powinno być wyrazem własnej, przemyślanej decyzji. Z tego stwierdzenia wynikają niebagatelne konsekwencje... Myślę, że należałoby uświadomić nowo przyjętym, iż podstawowym prawem nabytym z chwilą wejścia do organizacji jest prawo do pracy w niej. Bez aktywnej pracy wszystkich członków ZMS nie będzie rzeczywistej samorządności, demokratyzmu, społecznego charakteru organizacji".

KOCHAJCIE SIĘ!

Autorką drugiego artykułu jest Zofia Bystrzycka. Pisze ona o sprawach sercowych, które interesują nie tylko adresatki, a więc dziewczęta, lecz również tzw. płeć brzydką. Zacytujmy fragment końcowy interesującego felietonu Z. Bystrzyckiej. „Wiem, że żywioł i ocenę faktów trudno jest połączyć. Żywioł bowiem jest młodością, a ocena wiekiem dojrzałym. Ale chcę podpowiedzieć Wam jedno: nie ufajcie zbytnio swemu sercu! Miłość nie wystarcza, aby żyć. Ci, którzy to twierdzili, nie żyli w naszych czasach. Dziś tak jak dawniej miłość może być nieszczęściem. Ale samodzielna, czynna, nawet nie zakochana dziewczyna — nie musi już być nieszczęśliwa. Zresztą kochajcie się! Kto Wam broni? Chodzi przecież o fakty, nie sentymenty...

— Owszem, jesteście nowoczesne. Jesteście bardziej odważne, samodzielne, rozgarnięte, dojrzewacie szybciej niż kiedyś Wasze matki. Ale czy jesteście zupełnie inne? Wszystko tamto to owa dekoracja wymagająca innych sposobów gry... Bo, naprawdę to jesteście tak wrażliwe, czułe, głodne uczuć i patrzące przez serce — jak dawniej. Nawet wówczas, gdy to serce zamykacie na kłódkę, aby do niego nikt nie zajrzał..." Dość cytatów. Resztę znajdziecie w „Walce" z dnia 17—24 XII.

Remanent...

Jak często denerwujemy się na widok żółtej tabliczki zawieszonej na drzwiach sklepu, do którego właśnie spieszymy z pilnym zakupem. Tabliczka taka z napisem r e m a n e n t informuje zwykle jak długo on potrwa oraz gdzie się znajduje najbliższy sklep tej branży.

Niestety jeżeli chodzi o naszą dzielnicę to ten najbliższy sklep położony jest zwykle dość daleko, a co gorsze czas trwania remanentu w większości naszych sklepów przekracza naprawdę granice cierpliwości klienta. W innych dzielnicach Krakowa praktykuje się w wielu sklepach system remanentów nocnych, skracając czas ich trwania do minimum, podczas gdy u nas remanenty ciągną się przez cały tydzień, a nawet i dłużej. To naprawdę nie jest w porządku i odpowiednie czynniki powinny się zająć tą sprawą. Np. tabliczka wywieszona w sklepie z artykułami żelaznymi i gospodarstwa domowego na osiedlu Uroczym informuje nas, że remanent trwać będzie przez tydzień. Czy aby nie za długo? (dor)

Kalejdoskop filmowy

Filmy dla dzieci ✦ Świetna komedia ✦ Rozmaitości

Już z końcem grudnia wejdzie na ekran kina „Świt" dawno oczekiwany przez młodą widownię, nowy film polski. Będzie to „HISTORIA ŻÓŁTEJ CIŻEMKI" zrealizowana na podstawie popularnej powieści Antoniny Domańskiej pod tym samym tytułem. Ciekawe przygody Wawrzka, którego rolę odtwarza Marek Kondrat, wykonano na taśmie barwnej, co jeszcze bardziej podnosi atrakcyjność filmu. Wśród dorosłych aktorów zobaczymy Gustawa Holoubka (Wit Stwosz), Tadeusza Białoszczyńskiego i Bogumiła Kobielę.

Dla najmłodszych widzów polecamy uroczy, kolorowy film Walta Disney'a „ALICJA W KRAINIE CZARÓW", zrealizowany według bajki Lewisa Carrolla. Bajka ta jak zresztą wszystkie filmy słynnego producenta, odznacza się doskonałymi rysunkami postaci i zwierząt oraz ślicznymi, melodyjnymi piosenkami.

Dorosłych widzów zachęcamy do obejrzenia inteligentnie zrobionej komedii ameryk. „GARSONIERA" z Jack Lemmonem w roli głównej. Są to zabawne perypetie skromnego urzędnika banku, który klucz od swojej kawalerki odstępuje przełożonym, wzamian za co szybko awansuje w pracy. Oprócz komicznych sytuacji, w filmie nie brak też scen pełnych dramatycznego napięcia, a także wzruszających epizodów. „Garsoniera" ma nie małą wymowę społeczną, ukazuje bowiem rzeczywiste życie i warunki pracy świata urzędniczego, nie pomijając bynajmniej jego ujemnych stron. Sceny w banku i końcowe ujęcia w garsonierze bohatera należą do najlepszych w tej interesującej komedii.

Zobaczymy też komedię francuską, wyprodukowaną przed trzema laty reżyserii Carlo Rima. Jej bohaterem jest nauczyciel, który nawet w najbardziej niebezpiecznych i nieprawdopodobnych okolicznościach zachowuje dobry humor i równowagę ducha. Kulturalny dowcip i dobra obsada aktorska, to główne atuty tego filmu.

Przez dwa dni gościł w Warszawie, w drodze do Moskwy, popularny i lubiany aktor francuski Jean Marais, znany nam m. in. z takich filmów, jak „Julietta", „Szklany zamek" i „Kawaler króla Jegomości". Na specjalne życzenie aktora, wyświetlano w czasie jego pobytu w stolicy film Wajdy „Popiół i diament", który wywarł duże wrażenie na gościu.

Niedawno zaakceptowano do realizacji scenariusz filmu „Faraon", napisany przez Tadeusza Konwickiego i Jerzego Kawalerowicza, w oparciu o powieść Prusa. Współproducentem „Faraona" będzie prawdopodobnie Egipt, do tej pory nie ustalono jednak tej sprawy ostatecznie.

Po raz pierwszy w historii Krakowa odbędzie się tutaj w lutym 1962 roku — V Festiwal Festiwali Filmowych. W jego programie znajdzie się 16 filmów, nagrodzonych na międzynarodowych festiwalach w Cannes, Moskwie, San Sebastian i Wenecji. M. in. zobaczymy obraz Vittorio De Siki „Matka i córka" z Sophią Loren, japońską „Nagą wyspę", amerykański film reż. Marlona Brando „Zemsta ma dwa oblicza" i radziecki obraz pt. „Pokój przychodzącemu na świat". Festiwal oczekiwany jest ze zrozumiałym zainteresowaniem przez wszystkich miłośników dobrego filmu.

Na małych salach:

„Wiatr ucichł przed świtem" — prod. jugosłowiańskiej, „Rzeczywistość" dramat polski, „Kobiety czekają" — prod. włoskiej, „Odwiedziny prezydenta" prod. polskiej, „Trudne lata" — włoski. (bs)

Scena z filmu „Alicja w krainie czarów"

WARUNKI

Nasz konkurs polega na trafnym połączeniu zdjęć znanych w Kombinacie i w Nowej Hucie ludzi, z przedmiotami lub fragmentami huty i budynków z Nowej Huty, w których pracują.

Przykład: jeżeli na zdjęciu rozpoznamy dyrektora Przedsiębiorstwa Budowy Miasta NH, to w kuponie wpisujemy jego nazwisko i dobieramy odpowiednią fotografię, przedstawiającą w tym wypadku np. fragment nowo budowanego osiedla mieszkaniowego, wpisując obok nazwiska, odpowiednią literę.

Po czytelnym wypełnieniu kuponu należy go przesłać do dnia 15 stycznia 1962 r. na adres: REDAKCJA „GŁOSU NOWEJ HUTY", Centrum Administracyjne HiL.

Między uczestników konkursu, którzy przyślą w terminie na kuponie prawidłowe rozwiązanie, oprócz cennych nagród książkowych rozlosowanych zostanie kilka nagród rzeczowych, których wykaz zamieścimy w najbliższym numerze „Głosu".

Nr	Nazwisko	litera	KUPON
			Imię: . . . . .
			Nazwisko: . . . . .
			Adres: . . . . .
			. . . . .

NASZE PYTANIE

Dlaczego tak drogo?

● *Zainteresowani dopytują się na jakiej właściwie zasadzie większość nowohuckich zakładów fryzjerskich należy do pierwszej kategorii, podczas gdy poziom wykonywanych usług jest tutaj naprawdę niski i nie zadawalający. Chodzi tu zapewne o możność zastosowania najwyższego cennika, co jest wysoce niesłuszne, przy braku fachowych i odpowiednio wykwalifikowanych kadr. Samo nowocześnie urządzone wnętrze nie może kwalifikować jakości zakładu. Toteż jak najszybciej należałoby przystąpić do rewizji tego problemu i przeprowadzenia właściwej kwalifikacji zakładów, tak aby trwała za 120 zł wykonana była naprawdę bez zarzutu, a te z przypalonymi włosami, kóre robione są najczęściej w naszych zakładach niech przynajmniej kosztują tylko 60 zł.*

Koniecznym do zlikwidowania jest również system prowadzenia dwu kas, spółdzielczej i prywatnej do „rączek pań i panienek" za płynny szampon, czy lakier zagraniczny. Te rzeczy winny być bezwzględnie wkalkulowane w cennik zakładu. d.

PAMIĘTAJ, ŻE OSZCZĘDZAJĄC PRĄD W MIESZKANIU PRZYCZYNIASZ SIĘ DO USPRAWNIENIA NASZEJ GOSPODARKI NARODOWEJ.

O czytelnictwie optymistycznie

Czytelnictwo w Nowej Hucie jest reprezentowane przez sieć bibliotek miejskich, oraz związkowych. Do tego drugiego plonu należy biblioteka Domu Kultury Huty im. Lenina, znajdująca się na Osiedlu Górali. Jej lokal nie jest odpowiedni na ten cel. Wejście bezpośrednio z ulicy prowadzi do czytelni, która raczej przypomina klub towarzyski, niż prawdziwą czytelnię, do jakiej jesteśmy przyzwyczajeni. Nie jest to miejsce, gdzie spokojnie można popracować z książką. Czytelnia łączy się, a właściwie stanowi całość z wypożyczalnią. Wszystko ciasne przeraźliwie. Biblioteka Domu Kultury jest biblioteką centralną, która posiada swoje 2 filie (przy dziale młodzieżowym i dziecięcym), oraz kilka punktów bibliotecznych w samym kombinacie na wydziałach produkcyjnych. Zadanie bibliotekarza związkowego, to więc nie tylko propagowanie literatury pięknej i popularno-naukowej, ale też umiejętne podanie odpowiedniej książki, która pomoże załodze w wykonywaniu zadań produkcyjnych, w wyjaśnianiu zjawisk zachodzących w okresie budowania socjalizmu. Słowem — zbliżenie teorii do życia.

Rozmawiam z kierowniczką biblioteki p. mgr MARIĄ BUTYTER:

— *Jakim dysponuje pani księgozbiorem?*

— Biblioteka centralna posiada około 23.000 vol. Filie mają księgozbiór własny. Obecna ilość czytelników wynosi ponad 4.000.

— *Czy według pani jest to stan zadawalający?*

— Raczej tak, jeżeli się zważy, że w Nowej Hucie działa jeszcze krakowska Biblioteka Miejska. Mamy jednak swoich wiernych czytelników, którzy chętnie garną się do nas — i z którymi praca jest naprawdę miła.

— *Jak wygląda praca z czytelnikiem? Czy poza wypożyczaniem stosuje pani też inne formy?*

— Oczywiście. Często mamy tzw. „audycje literackie", na których omawiamy twórczość pewnych pisarzy. Poza tym prowadzimy też na naszych spotkaniach zagadki literackie. Był np. cykl: „Czy znasz prozę polską?", „Czy znasz satyrę polską, dramat, poezję"? Takie wieczory cieszą się wielkim powodzeniem. Chętni — to nie tylko młodzież. Starsi również są zainteresowani. Organizujemy również spotkania z pisarzami. I tu dziwne zjawisko. Czytelnicy są jakby zażenowani bezpośrednim kontaktem z ludźmi pióra. Nie może nawiązać się jakaś bliższa więź i wymiana myśli. Ale i to chyba z czasem się zmieni.

— *Jakie są zainteresowania czytelników? Czy krąg ten rozszerza się?*

— Tak i to bardzo. Czytelnik szuka książki wartościowej, która dostarcza ciekawych wiadomości z najrozmaitszych dziedzin. Fizyka, cybernetyka, astronautyka cieszą się takim samym powodzeniem, jak medycyna, czy malarstwo. Książki z zakresu religioznawstwa, filozofii i psychologii są po prostu rozchwytywane. No cóż! Człowiek stale szuka i pyta, a na zadawane sobie pytania chce odpowiedzi. Jeżeli idzie o literaturę piękną, to zainteresowania skłaniają się przede wszystkim do współczesnych pisarzy.

— *A więc już czytelnik wyrobiony, czy tak?*

— Wyrobiony i wymagający i to jest naszą radością i bodźcem do codziennej, trudnej pracy.

IRENA NOWOTNY

Telewizja w naszym domu

Coraz więcej telewizorów ● Jaki program? ● Kłopoty z odbiorem

Jeszcze przed dwoma laty posiadanie telewizora było dla wielu ludzi niedościgłym marzeniem. Po pierwsze dlatego, że nie prowadzono w tak szerokim zakresie sprzedaży ratalnej, a po drugie — aparatów było zbyt mało, by wszyscy chętni mogli je nabyć. Dziś sytuacja zmieniła się radykalnie. Produkcja telewizorów jest znacznie większa, a wszystkie aparaty krajowe można kupić na bardzo dogodnych warunkach ratalnych. Dzięki tym okolicznościom coraz więcej mieszkańców naszej dzielnicy odbiera program z własnych aparatów telewizyjnych.

Jak informuje nas naczelnik Urzędu Łączności tow. A. LEJA, obecnie rejestruje się więcej aparatów telewizyjnych niż radiowych. **W Nowej Hucie istnieje już ponad 4.300 telewizorów, z czego wynika, że na 100 mieszkańców wypada przeciętnie blisko 5 telewizorów.**

Najbardziej istotną sprawą dla telewidzów jest program, który w dalszym ciągu budzi wiele zastrzeżeń, choć trzeba przyznać, że z każdym rokiem ulega pewnej poprawie. Na ten temat rozmawialiśmy z kilkoma osobami. Ich uwagi są na pewno odzwierciedleniem opinii ogółu telewidzów, warto więc je przytoczyć.

Pracownik HiL ob. **Kazimierz G.** uważa, że bardzo dobre są pozycje dla dzieci, zwłaszcza „Klub Myszki Miki", Teatrzyk „Violinek", filmy Disney'a. Dzieci z zainteresowaniem oglądają też inne audycje dla nich przeznaczone, a zwłaszcza zgaduj-zgadule dla młodzieży, pogadanki na popularne tematy naukowe, naukę majsterkowania dla chłopców itp. Gorzej natomiast — zdaniem naszego rozmówcy — przedstawia się program dla dorosłych, zwłaszcza poziom bardzo potrzebnych audycji publicystycznych nie jest taki, jak być powinien.

Ob. **Maria P.** — gospodyni domowa właściwie nie ma żadnych krytycznych uwag pod adresem telewizyjnego programu. Najchętniej ogląda audycję „Nie tylko dla pań" i „Kabaret starszych panów". Nie ma zresztą zbyt wiele czasu, by oglądać absolutnie wszystko, wybiera jedynie z repertuaru pozycje szczególnie ją interesujące.

Inż. **Józef M.** — pracownik Elektromontażu dużo mówi na ten temat. Wyraża się z dużym uznaniem o dzienniku telewizyjnym, który jest ciekawy i urozmaicony wstawkami filmowymi, chętnie słucha też komentarzy po dzienniku. Jego zastrzeżenia odnoszą się głównie do pozycji filmowych. Filmy fabularne, ukazujące się w telewizji, to niestety obrazy stare i nie zawsze wartościowe. Czy w związku z tym nie można by zakupywać większej liczby dobrych, nowych filmów specjalnie dla telewizji? Znacznie lepsze są według inżyniera, sztuki teatralne, szkoda tylko, że zbyt często powtarzają się w nich ci sami aktorzy. Nie na poziomie jest „Kobra", cykl widowisk sensacyjnych, tak przecież popularnych i prawie przez wszystkich oglądanych. Do pracy nad tekstami tych „kryminałów" trzeba koniecznie wciągnąć znanych i godnych literatów, którzy z pewnością potrafią napisać dobrą, interesującą fabułę o pewnej wartości społecznej.

Betoniarz z PBM ob. **Marian S.** jest wielkim miłośnikiem sportu i muzyki. Te właśnie dziedziny interesują go najbardziej w telewizyjnym programie. Jego życzeniem jest wstawienie do repertuaru wywiadów z zasłużonymi mistrzami sportu oraz więcej koncertów muzyki lekkiej i popularnej. Podobnie, jak nasz pierwszy rozmówca, ob. M. S. chwali program dziecięcy i młodzieżowy.

Niektórzy telewidzowie narzekają na odbiór, zwłaszcza *programu krakowskiego*. Szczególnie ci, którzy mieszkają przy głównych ulicach, lub w pobliżu warsztatów, np. TOS itp., uskarżają się na poważne zakłócenia w odbiorze. Ale ogólnie biorąc, Nowa Huta posiada lepsze warunki odbioru, niż stare dzielnice. Wynika to z wyrównanego poziomu budynków i dużej przestrzeni, czego nie ma niestety w starym Krakowie.

Reasumując to wszystko, należałoby życzyć wszystkim posiadaczom telewizorów, by program był coraz lepszy, ciekawszy i zaspakajający wszelkie zainteresowania. Wierzymy, że tak będzie, różnica bowiem między repertuarem sprzed dwóch lat, czy chociażby z roku ubiegłego a obecnym jest aż nadto wyraźna.

B. STYLO

PEJZAŻ ZIMOWY Fot. J. Brożek

Punkt informacyjny otwarty

Dawno zapowiadana placówka informacyjna, tak potrzebna zwłaszcza w naszej dzielnicy, stale rozbudowującej się i odwiedzanej przez wielu ludzi — nareszcie została uruchomiona. Mieści się ona przy Al. Lenina w bloku nr 2. Codziennie, w godzinach od 10 do 17 możemy tu zasięgnąć informacji dotyczących lokalizacji wszelkich punktów usługowych i sklepów, położenia ulic i placów. Już od stycznia można będzie dowiedzieć się tutaj, gdzie mieszkają znajomi, a więc — coś w rodzaju biura adresowego.

Punkt informacyjny prowadzony jest przez Spółdzielnię „Filmotechnika", toteż praca jego posiada także elementy charakterystyczne dla działalności spółdzielni. Mianowicie mamy okazję oglądać tutaj najnowsze kroniki filmowe oraz filmy reklamowe, możemy też nabywać w przedsprzedaży bilety do wszystkich kin Krakowa łącznie z Nową Hutą.

W przyszłości przewidziane jest także telefoniczne udzielanie informacji. Będzie to jednak możliwe po zainstalowaniu aparatu telefonicznego, prosimy więc o szybkie sfinalizowanie tej sprawy. (dr)

Wystawa gwiazdkowa w salonie TPSP

Od kilku dni czynna jest w naszym salonie TPSP „Wystawa Gwiazdkowa" malarzy krakowskich i nowohuckich. Swoje dzieła prezentują tu: Bronisław Brykner („Baszta w Zatorach"), Andrzej Chodorowski, Eugenia Marcinkowska, Maria Tokarczyk, Edward Wieczorek, Alfred Żmuda („Nad brzegiem Bałtyku", „Żółte studium", „Uroczysko"), Stanisław Podgórski („Zamek w Wiśniczu"), Zdzisław Przebindowski („Róże"), Roman Breitenwald („Na wsi") oraz z Nowej Huty: Zbigniew Lutomski, Marian Kruczek i Erwin Czerwenka („Wenecja", „Poronin").

Na wystawie zgromadzono prace malarskie tradycyjne, jak i malarstwo i grafikę abstrakcyjną. Wszystkie dzieła sztuki są do nabycia (w cenie od 200 do 3.000 zł). Zachęcamy do ich zakupu przede wszystkim większe zakłady pracy, które przy pomocy wartościowych obrazów mogłyby ozdobić swe świetlice czy gabinety. Wystawione prace świetnie nadają się także na upominki noworoczne, zwłaszcza, że ceny są bardzo przystępne.

Wystawa czynna będzie do 5 stycznia, a może i dłużej, zależnie od zainteresowania. Ostatnio zresztą wystawy cieszą się dużo większą frekwencją, niż miało to miejsce np. rok temu. Poprzednią, dziecięcą wystawę zwiedziło aż 3 tys. osób, głównie młodzieży. W salonie TPSP można też przeglądnąć barwne wydawnictwa albumowe o sztuce, rozmaite pisma z zakresu malarstwa, rzeźby i grafiki.

Tym wszystkim, którzy jeszcze nie zdążyli zapoznać się z działalnością nowohuckiego TPSP, radzimy odwiedzić salon wystawowy, mieszczący się w osiedlu B—Centrum, Aleja Róż 2. (bs)

Na drodze do politechnizacji

Pożyteczny kurs dla nauczycieli

Jeszcze nie dawno, bo w roku ubiegłym, lekcje robót ręcznych w normalnym programie szkolnym uważane były za „taki sobie" dodatek, coś drugorzędnego, mniej ważnego. Dopiero w tym roku szkolnym położono nacisk na ten przedmiot, wychodząc ze słusznego założenia: uczniom trzeba dać nie tylko szeroką wiedzę teoretyczną, ale również przygotować ich do życia. Już każdy absolwent szkoły podstawowej powinien umieć zmajstrować w domu różne niezbędne przedmioty, tak przydatne w życiu codziennym, powinien być „małym technikiem" — bez względu na to, czy chodzi o chłopca czy o dziewczynkę.

Naukę robót ręcznych rozpoczyna się już w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Tylko tak pojęta praca, a więc już od najmłodszych lat, może przynieść pożądane efekty. Niestety napotyka się w tej dziedzinie na szereg trudności. Jedną z nich jest np. niedostateczne przygotowanie nauczycieli do prowadzenia zajęć praktycznych, odsuwanych dotychczas na plan dalszy.

Dobrze się więc stało, że z inicjatywy naszego dzielnicowego inspektoratu oświaty zorganizowano 32-godzinny kurs robót ręcznych dla nauczycieli klas I—IV. Trwał on od 29 listopada do 15 grudnia br. i zgrupował 25 nauczycielek ze wszystkich nowohuckich szkół podstawowych. Na podkreślenie zasługuje wielki zapał kursantek, które bez względu na swą pracę pedagogiczną i obowiązki domowe, pilnie uczęszczały na zajęcia, prowadzone trzy razy w tygodniu po 4 godziny.

Ten ze wszech miar pożyteczny i bardzo potrzebny kurs dla nauczycielek prowadziła z ogromną znajomością przedmiotu, z niezwykłą fachowością p. **H. Chudzikowa** — kierownik ośrodka metodycznego robót ręcznych, mieszczącego się w Szkole nr 85, gdzie udostępniono pracownię na wspomniane zajęcia. Pomagała wytrwale instruktorka p. **J. Hajost.**

Kurs trwał wprawdzie krótko, mimo to skorzystano na nim b. wiele. Zdobytą wiedzę nauczycielki przekażą swym koleżankom w poszczególnych szkołach, a następnie dzieciom, które z rozmaitych skrawków materiałów — papieru, kartonu, drewna itp. mogą robić istne cuda. Oglądałam je właśnie na zakończenie kursu. Były to proste, składane, bez potrzeby klejenia pudełeczka i torebki papierowe, następnie płócienne serwetki i woreczki, ślicznie — estetycznie i nowocześnie pomalowane talerze, oryginalne zabawki z igielitu i... piłeczek ping-pongowych, figurki z gliny, transportery i inne zabawki z drewna itp.

Oglądając to wszystko, nasuwa się pytanie: czy przy dobrej organizacji, odpowiednim przygotowaniu materiału i przeszkoleniu większej liczby nauczycielek oraz starszych uczniów, nie można by tymi ślicznościami zasilić nasze sklepy, np. CPLiA? To może później, a na razie warto tych rzeczy wykonywać w szkołach jak najwięcej na własny użytek. Piękna tu rola do popisu dla wychowawców na drodze do wypierania i eliminowania z domów szmiry, „landszaftów", obskurnych figurek fajansowych, brzydkich i rażących oko złym smakiem.

Jak dużą wagę do tych zagadnień przykładają nasze władze szkolne, świadczy już ten fakt, że na zorganizowanie kursu robót ręcznych dla nauczycielek przeznaczono specjalne fundusze — na zakup materiałów i wszystkie potrzeby związane z tym krótkim szkoleniem. Na zakończenie kursu przybyli przedstawiciele kuratorium, inspektoratu oświaty — z kier. **Brasiem**, obecna była wielka entuzjastka młodzieży, świetny pedagog — p. **Górkowa**, kierownik Szkoły nr 85. — **Wdzięczkowski.**

A teraz czekamy na przekazywanie zdobytej wiedzy we wszystkich szkołach. Nauka robót ręcznych jest nie tylko pożyteczna ale i bardzo przyjemna — warto więc poświęcić jej więcej uwagi. (dr)

20.000 świątecznych przesyłek dziennie dla Nowej Huty

Jak co roku w tym okresie pracownicy urzędu pocztowego mają pełne ręce roboty. Pracują nie tylko w dni powszednie, ale zajęci byli także w ostatnią niedzielę, czeka ich również doręczenie przesyłek w wigilię i w drugi dzień świąt.

Codziennie do Nowej Huty nadchodzi blisko 20 tys. różnych przesyłek listowych i kartek z życzeniami, oraz kilkaset paczek krajowych i zagranicznych. Są to głównie paczki żywnościowe, tak mile widziane w okresie przedświątecznym. Również z naszej dzielnicy wysyłana jest duża ilość listów, życzeń, oraz paczek w liczbie do 200 szt. dziennie.

Informujemy mieszkańców, **że w dniu 26 bm. doręczane będą listy ekspresowe i paczki żywnościowe, a urząd łączności na os. Wandy będzie czynny w godz. od 7 do 19.**

Wszystkim pracownikom łączności, którzy pracują z tak wielkim poświęceniem (w dodatku przy panujących obecnie, silnych mrozach) składamy tą drogą, w imieniu mieszkańców Nowej Huty serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne. (dr)

POGODA

Kiedy synoptycy wycofali się już ze swoich poprzednich prognoz, zapowiadających na święta odwilż i chlapę i zgodzili się co do tego, że będą one śnieżne i lekko mroźne, w nocy na piątek sytuacja atmosferyczna uległa niespodziewanej zmianie. Front stacjonarny, który „leżał" sobie spokojnie nad północnymi Niemcami — jak mówią meteorologowie — zafalował i ruszył w kierunku południowo-wschodnim, ciągnąc za sobą stosunkowo ciepłe powietrze znad Francji. Stwarza to możliwości początkowo opadów śniegu, a później nawet lekkiej odwilży. Nie powinna ona jednak przybrać takich rozmiarów, aby zaszkodziła poważnie szacie śnieżnej i miała zepsuć nam świąteczną pogodę. Spodziewamy się, że po przejściowych opadach śniegu i ociepleniu się do ok. 0 st. znowu się ochłodzi na tyle, aby Święta były rzeczywiście suche i śnieżne.

Kto wyjedzie w góry, ten znajdzie tam znakomite warunki śnieżne. Grubość pokrywy śnieżnej na Kasprowym Wierchu dochodzi do półtora metra, w dolinach i na halach ok. 1 m. W piątek rano temperatury w górach wahały się od — 13 do — 18 st. (na Kasprowym Wierchu). Przy przejściu frontu temperatura wzrośnie i wystąpią obfite opady śnieżne, po których powinny wrócić w okresie świątecznym przejaśnienia i rozpogodzenie. A więc dużo śniegu i niemniej słońca!

PROMYK

◆ OGŁOSZENIA DROBNE ◆

KUBATKA PIOTR — zgubił tymczasową przepustkę wydaną przez HiL.

KOLUC TADEUSZ — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Mostostal.

SOCHA STEFANIA — zgubiła tymczasową przepustkę wydaną w HiL.

JAŚKO MARII — skradziono stałą przepustkę wydaną w HiL.

CO · GDZIE · KIEDY

KINA

ŚWIT — godz. 15.45, 18, 20.15: do 19 bm. „Profesorek" komedia wł., od 29. bm. „Historia żółtej ciżemki" prod. polskiej.

ŚWIT mała sala — godz. 15, 17, 19: do 24 bm. „Wiatr ucichł przed świtem" prod. jugosł., 25—28 bm. „Kradzione nie tuczy" rumuński, od 29 bm. „Rzeczywistość" dramat prod. polskiej.

ŚWIATOWID — godz. 15.45, 18, 20.15: do 28. „Garsoniera" komedia USA, od 29 bm. „Alicja w krainie czarów" film Disney'a dla dzieci.

ŚWIATOWID mała sala — godz. 15, 17, 19: do 24 bm. „Kobiety czekają" prod. włoskiej, 25—28 bm. „Odwiedziny prezydenta" film polski, od 29 bm. „Trudne lata" prod. włoskiej.

SFINKS — godz. 16, 18, 20: do 26 bm. „Tajemnice alkowy" prod. fr., 27—29 bm. „Katastrofa" prod. rumuńskiej, od 30 bm. „Urzeczona" dramat sens. prod. USA.

BALLADYNA — (godz. 18, w niedziele i święta godz. 16 i 18) 23—24 bm. „Bulwar zachodzącego słońca" dramat prod. USA, 25—26 bm. „Agnieszka wśród gangsterów" sens. prod. francuskiej, 27—28 bm. „Osamotniony" włoski, 30—31 bm. „Mąż swojej żony" komedia prod. polskiej.

KOLOROWE — (godz. 18, w niedziele i święta godz. 16 i 18) 23—24 bm. „Malwa" prod. radzieckiej, 25—27 bm. „Francis muł, który mówi" komedia USA, 29—31 bm. „Legenda o miłości" radziecki.

TEATR LUDOWY

23 i 24 bm.: teatr nieczynny, 25 bm. godz. 19.15: „Wieczór Trzech Króli". 26 bm. godz. 19.15: „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca", 27 i 28 bm. teatr nieczynny, 29 bm. — koncert Filharmonii Krakowskiej.

TELEWIZJA

Sobota, 23 grudnia — godz. 10: „Odwiedziny prezydenta" film fab. prod. polskiej, dozw. od lat 14, 11.30: Przegląd prasy i aktualności, 11.50—16.25: przerwa, 16.25: „Wójcio Adaś i Kajtuś" program dla dzieci, 16.50: „Podróże Gulliwera" film fabularny prod. amerykańskiej dla dzieci, 18.15: „A co dalej?" rozmowa o książkach dla najmłodszych, 18.30: Program tygodnia, 19.00: Utwory Fryderyka Chopina w wykonaniu Haliny Czerny-Stefańskiej, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: „Odwiedziny prezydenta" film polski, 21.40: Teatr Telewizji „Zemsta" komedia Al. Fredry.

Niedziela, 24 grudnia — godz. 13.40: Koncert muzyki dawnej w wyk. zespołu kameralnego Filharmonii Narodowej, 14.25: „Skrzynki na start" film prod. angielskiej, dozw. od lat 10, 15.30: „Świąteczna biesiada" transmisja z Poznania, 16.30: „W krainie Disney'a, 17.20: „Miś z okienka", 17.35: Polska Kronika Filmowa, 17.45: Estrada poetycka: Sonety Williama Szekspira, 18.25: „Nie ma ludzi niezastąpionych" teleturniej, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.15: „Casanova" film fab. prod. francuskiej, dozw. od lat 16 (I seria), 20.10: „Jak to miło wieczór bywa" program rozrywkowy z cyklu „Raz dwa, trzy".

Poniedziałek, 25 grudnia — godz. 14.50: Program dnia, 14.55: „Wakacje z piosenką" film seryjny angielski, 15.25: Teatrzyk dla przedszkolaków „Choinkowa bajka", widowisko lalkowe, 15.55: „Syn Robin Hooda" film fab. USA, dozw. od lat 10, 17. 25: „Wesoła wdówka" operetka F. Lehara, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: Świąteczne „Tele-Echo" w opracowaniu Ireny Dziedzic, 20.45: „Zadanie dla George'a" film fab. angielski, od lat 14, 22.20: Teatr Telewizji Warszawskiej „Pan Pickwick w tarapatach" widowisko wg powieści K. Dickensa.

Wtorek, 26 grudnia — godz. 13.30: Program dnia, 13.35: „Czarodziejski miecz" film fab. jugosł. od lat 10, 15.10: „Koń w karym garniturze" oryginalne widowisko satyryczne dla dzieci starszych, 15.45: „Przygody psa Pluto" z serii Disneyland, 16.35: Rewia gwiazd, rozrywkowe widowisko lalkowe, 17.30: „Ballady z podwórka" film krótkometr. polski, 17.45: „Dobre uczynki Wojciecha Ozdoby" w roli gł. Wojciech Siemion, 18.30: „Parada kłamców i blagierów" teleturniej, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: „Szczęściarz Antoni" film fab. polski, dozw. od lat. 12.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin, teatru i telewizji

JAK MIESZKAĆ?

W każdym, nawet najmniejszym mieszkaniu konieczny jest niewielki kącik odpoczynku. Można w nim ustawić mały stoliczek dwa, trzy krzesełka lub fotel i radio. Dla uzupełnienia przyjemności wypoczynkowych warto ułożyć na stoliku kilka czasopism prenumerowanych stale.

Mamy czasem w naszym mieszkaniu większy pokój, który warto byłoby podzielić na parę zamkniętych powierzchni i przeznaczyć jednocześnie np. na jadalnię oraz gabinet. Architekci niemieccy podpowiadają nam proste rozwiązania i wstawienie lekkiej ścianki działowej z prefabrykatów, długości 2/3 pokoju. W ten sposób unikamy konieczności zakładania dodatkowych drzwi, a cel jest osiągnięty.

Podobną ściankę można wmontować także w hallu.

O ile poprzednie nasze propozycje mają służyć wygodzie i ekonomicznemu wykorzystaniu mieszkania, o tyle ta ostatnia jest koniecznością w domu, w którym są dzieci. Dziecko musi mieć własne miejsce do zabawy i spędzenia dnia domowego.

Rozrywki umysłowe ★ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

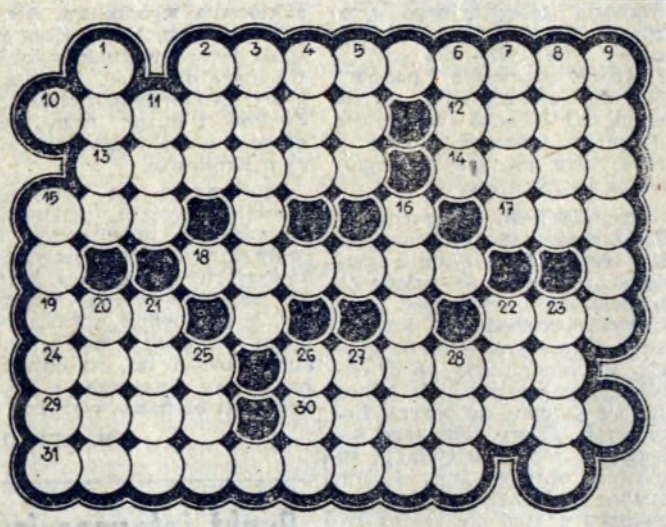

POZIOMO: 2. jedno z największych jezior afrykańskich, 10. funkcjonariusz kinowy, 12. kształt podobny do jajka, 13. umieszczenie kapitału w zyskownym interesie, 14. zadośćuczynienie sprawiedliwości za złamanie prawa, 15. coś na paliwo, 17. nie wścibiaj go, gdzie nie trzeba, 18. imię Sieroszewskiego, 19. autor powieści „Astronauci", 22. żądluje, 24. szlachetny muszkieter Aleksandra Dumasa, 26. działacz polityczny Galicji, poseł i prezydent opozycyjnego parlamentu w Wiedniu (1810—1899), 29. prycza zbita z desek, 30. w przenośni: urok, świetność, chwała, 31. imię hetmana Żółkiewskiego.

PIONOWO: 1. kula bilardowa, 2. twarde drzewo indyjskie do budowy statków, 3. hetman u Kozaków, 4. siatka oddzielająca pola gry na boisku tenisowym 5. zabawa, 6. koniec bukszprytu na statku 7. rosyjskie imię męskie, 8. kwadratowe wycięcie sukni damskiej pod szyją, 9. półwysep sprzedany w 1867 przez Rosję Stanom Zjednoczonym, 11. zwój włosów na głowie, 15. zestawienie środków majątkowych przedsiębiorstwa, 16. tkanina płaszczowa, 20. stała posada, 21. tkanina jedwabna o wygniatanym falistym wzorze, 22. narząd wzroku, 23. duży pokój, 25. leży nad nią Jarosław, 26. przydomek niektórych królów polskich, 27. potomek osła i klaczy, 28. król świata zwierząt.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 23. XII. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź redakcja rozlosuje BONY KSIĄŻKOWE.

Przestawianka

Poszczególne tarcze w każdym z czterech pionowych rzędów poprzestawiać tak, aby z górnych liter powstały w nich nazwy miast polskich. Uszeregowane w ten sposób litery dolne, czytane poziomo, dadzą aktualne rozwiązanie.

MAŁA ENCYKLOPEDIA ZOOLOGICZNA II

NIEDŹWIEDŹ — specjalista od przysług i zarazem przyczyna wysokich cen miodu naturalnego w MHD.

OWCA — nieopodatkowany warsztat chałupniczy (serki owcze, wełna itd.).

PELIKAN — ptak przypominający nam, że istnieją na świecie dobre wieczne pióra.

RYBY — doskonale zorganizowane społeczeństwo, którego prawa i wewnętrzne przepisy porządkowe nigdy nie podlegają dyskusji.

SARNA — leśna piękność, słynąca z łagodnego usposobienia, która jednak potrafiła zrobić z jelenia to, czym jest.

TUR — zwierzę dobrze zbudowane, lecz trącące dziś średniowieczną myszką.

UKLEJA — rybka, wytwarzająca klej na potrzeby urzędów podwodnych.

WIELBŁĄD — dorodny ssak, któremu wyrosły garby w wyniku nieudanych prób przejścia przez ucho igielne.

ZAJĄC — symbol roboty, która nie ucieknie i czołowy długodystansowiec wśród zwierząt.

ŻABA — niewykorzystany dotychczas w sprawach o alimenty świadek spotkań zakochanych w plenerze. Nosi modny w tym sezonie kolor: zielony i różne odcienie brązu.

ik.

BONY KSIĄŻKOWE za rozwiązanie rozrywek umysłowych z nr. 43(254) — 47(258) otrzymują następujący Czytelnicy:

1. Edward Adamczyk, Nowa Huta, Osiedle Górali 10/16; 2. Zbigniew Bebak, Nowa Huta, Osiedle Szkolne, ul. Leńskiego 10 (Internat TH); 3. Anna Bogdańska, Nowa Huta, Osiedle Szkolne 23/11; 4. Bolesław Cora, Nowa Huta, ul. Leńskiego 10 (Internat TH); 5. Helena Ginalska, Kraków 28, Osiedle Sportowe 31/4; 6. Przemysław Gorczyca, Nowa Huta, Osiedle Handlowe 7/29.

7. Jerzy Gurbała, Nowa Huta, Osiedle Zielone 17/9; 8. Tadeusz Janiszewski, Kraków, ul. Chocimska 24/9, 9. Adam Jarosiński, Nowa Huta, Osiedle Młodości 4/40; 10. Jerzy Karpiński, Nowa Huta, Osiedle Zielone 18/23; 11. Henryk Kasiński, Kraków 28, Osiedle Na Skarpie 50/24; 12. Marian Klusek, Bochnia — Chodenice 130,

13. Stanisław Koczar, Kraków 5, ul. Filipa 19; 14. Józef Krasoń, Nowa Huta, Osiedle Teatralne 3/75; 16. Mieczysław Kwiek, Nowa Huta, Osiedle Urocze 5/88; 17. Paulina Macewko, Nowa Huta, Osiedle Zielone 20/12; 18. Stefan Marzec, Nowa Huta, Osiedle Szkolne 29/16.

19. Stanisław Mączka, Nowa Huta, Osiedle Zielone 16/33; 20. Mirosław Olczyk, Nowa Huta, ul. Leńskiego 10/40; 21. Elżbieta Opiekun, Nowa Huta, Osiedle Urocze 12/47; 22. Maciej Pieczara, Nowa Huta, Osiedle Szkolne 17; 23. Danuta Rusek, Kraków, ul. Dworska 30/10; 24. Stanisław Szul, Nowa Huta, Osiedle Stalowe bl. C/83.

25. Edward Swietlicki, Nowa Huta, Osiedle A-33, bl. 2/46; 26. Irena Wieczorek, Nowa Huta, Osiedle Krakowiaków 6/1; 27. Irena Wiśniewska, Nowa Huta D-2 bl. 7/6; 28. Józef Zając, Nowa Huta, Osiedle Hutnicze 3/111; 29. Aleksander Zonn, Kraków 5, ul. Filipa 19; 30. Jan Zmuda, Kraków 28, Osiedle Szkolne 19/18.

MODA NA NARTY

A jednak zaczęła się prawdziwa zima. Jak ubrać się na narty, czy chociażby tylko na saneczki do Lasku Wolskiego (nie mówiąc już o Zakopanem i o Fisie)? Jak wiadomo nam z praktyki, w słoneczny zimowy dzień najlepiej wziąć pod skafander ciepły, oczywiście ładny sweter, w którym można się ludziom pokazać po zdjęciu wierzchniego okrycia. Bardzo efektownie prezentują się na tle śniegu swetry deseniowe. Jak widać na zamieszczonym zdjęciu haczyki nie tracą nic ze swej aktualności; obecnie przeniosły się z fryzur na różne części naszej garderoby jako motyw dekoracyjny.

Uzupełnienie stroju stanowią długie, wąskie spodnie i przepaska wełniana we włosach. (ik)

Kącik filatelistyczny

Stroje ludowe ZSRR

W dzisiejszym naszym kąciku zamieszczamy znaczek z serii „Stroje ludowe Związku Radzieckiego". Znaczek ten przedstawia — mieniące się barwami czerwieni, szafiru — stroje ludowe Republiki Estońskiej. Wartość znaczka wynosi 12 kopiejek (po kursie nowego rubla). kp

CO CZYTAĆ?

Tytuł: „GÓRSKIE GNIAZDO".

Autor: DYMITR MAMINSYBIRIAK, PRZEKŁAD K. WROCZYŃSKIEGO.

Treść: Autor urodzony na Uralu pisze o nim obszerną powieść. Cechuje ją śmiałe postawienie problemów społecznych, mistrzowska charakterystyka postaci, tętniące życiem sceny zbiorowe, osnute na tle ciekawej intrygi, rozwijającej się w środowisku wielkiego przemysłu na Uralu w II połowie 19 wieku. Książka stanowi wymowny obraz owego świata. „Widzimy w niej — według krytyki — jak wokół złota dokonują się bachanalie, obala się stare, patriarchalne stosunki, bez względu na życie ludzkie, związki krwi, czy też zdobytą wiedzę".

Wydawnictwo: PIW, cena zł 18.

(bs)

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S", klatka „B" — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-16, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-68.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1

K-4